

ASP  
W GDAŃSKU



AKADEMIA  
SZTUK  
PIĘKNYCH  
W GDAŃSKU

# 02 KACHU

zeszyt wydawniczy

## profesor zwyczajny



Zeszyt wydawniczy nr 2/2010

Wydawca:

Akademia Sztuk Pięknych  
w Gdańsku

Targ Węglowy 6

80-836 Gdańsk

tel: 58 301 28 01

Redakcja:

Krzysztof Gliszczyński

Kalendarium:

Iwona Ziętkiewicz

Korekta:

Iwona Makówka

Fotografie:

I strona okładki:

Witold Węgrzyn

Pożeganie Profesora

ASP, Gdańsk, 1987

II i III strona okładki:

Krzysztof Gliszczyński,

pracownia artysty – stan obecny

Gdynia, ul. Abrahama

wewnątrz zeszytu:

archiwum ASP w Gdańsku,

archiwum rodziny artysty ,

Muzeum Miasta Gdyni.

Krzysztof Gliszczyński,

oraz zbiory artystów

publikowanych tekstów.

Opracowanie graficzne:

Jacek Zdybel

Druk:

Drukarnia WL, Gdańsk

nakład 500 egz.

© Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku

Serdeczne podziękowania  
dla pani Honoraty Piłszyk  
za udostępnienie archiwum  
Profesora oraz pracowni artysty.

Wydział Malarstwa

ASP w Gdańsku

Dziekan :

ad II st. Krzysztof Gliszczyński

Prodziekan:

dr hab. Jacek Zdybel

**ISSN 2081-6197**

Gdańsk 2010





AKADEMIA  
SZTUK  
PIĘKNYCH  
W GDAŃSKU

# 02 KACHU

zeszyt wydawniczy

profesor zwyczajny





AKADEMIA  
SZTUK  
PIĘKNYCH  
W GDAŃSKU

Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.

zeszyt powstał dzięki wsparciu finansowemu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego

## Kachu – profesor zwyczajny

Wydawnictwa, które inicjujemy w ramach programu badań dotyczących historii Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, mają przybliżyć sylwetki wielu wybitnych artystów, którzy swoją długoletnią działalnością artystyczną oraz pedagogiczną wywarli istotny wpływ na rozwój szkoły i zapadli nam szczególnie w pamięć.

Profesor Kazimierz Ostrowski (1917–1999), absolwent PWSSP w Sopocie z roku 1952, w latach 1965–1987 był wykładowcą, profesorem malarstwa w macierzystej uczelni. Z osobą Profesora wiąże się wiele legend. Niestety opowieści te w druku wiele tracą ze swego kolorytu. Dowcipy, anegdoty pełne niuansów, zrozumiałe bywają tylko dla wtajemniczonego grona. Myślę, że należy jednak uchylić rąbka tajemnicy, dla nowego pokolenia, któremu warto zaszczylić umiłowanie osoby Profesora, wspólne dla tych, którzy zechcieli podzielić się swoimi wspomnieniami. Wszyscy autorzy musieli zmierzyć się z pewnym trudem opisanego tego, co stanowiło aurę, jaka nieodłącznie towarzyszyła osobie Kazimierza Ostrowskiego. To co było związane z Kachową obecnością w życiu artystycznym, łatwiejsze zdaje się być do opowiedzenia, niż przelania na papier. Mimo tego, wiele osób podjęło tę próbę, w wyniku której powstały teksty, mające szczególną wartość osobistej, emocjonalnej wypowiedzi. My, którzy byliśmy Jego studentami, osobami, z którymi dzielił swoje radości, a nierzadko też smutki, często przy różnych okazjach wspominamy Kacha. Ale czas jest nieubłagany, dlatego warto niekiedy spojrzeć wstecz, aby przywołać okruchy tego, co już niebawem odejdzie w niebyt. Zdażymy jeszcze wydać katalog, album, ale przywołać te opowieści i utrwalić je na papierze będzie niezmiernie trudno.

Tego rodzaju wydawnictwo jest okazją do spojrzenia na nowo na legendę, którą został już za życia charyzmatyczny Profesor Ostrowski. Czasami, w przekazywanych o Kachu opowieściach w zdmiewający sposób zmieniali się bohaterowie lub kolejność zdarzeń lub też opowiadający dodawali coś od siebie, jak to zazwyczaj bywa w anegdotach dotyczących postaci malowniczych i nieprzeciętnych. W publikacjach takich jak ta nie chodzi przecież o to, aby zmierzyć się z mitem Profesora. Jego osobowość przerosła czasy, w których przyszło mu żyć. Ważniejsze jest, by przypomnieć, że człowiek, artysta, to byt złożony. Mający swoje przywary, słabości, ale też zasady i morale. Pod względem etycznym Kachu stawał niebywale wysoką poprzeczkę sobie i tego też wymagał od nas, swoich uczniów. Dzisiaj jeszcze brzmi mi w uszach Jego głos: dla artysty najważniejsza jest moralność zawodowa. Zasada, którą się kierował to nonkonformizm niepodlegający żadnym kompromisom. Bywało, że za taką konsekwentną postawę przychodziło Profesorowi drogo płacić. Jego życie nie przebiegało przecież w oderwaniu od ówczesnej sytuacji politycznej.

Profesor często towarzyszył swoim uczniom również po ukończeniu studiów. Można to zauważyć w tekstach, w których ciepło wspominają Jego osobę. Często bywał na naszych wernisażach, miał czas na rozmowę, dawał swoje „dobre rady”. Jak rzadko kto, zasłużył na pozycję Mistrza, niepodważalnego autorytetu. Z takim przeświadczeniem stworzyłem w 2002 roku projekt nagrody im. Kazimierza Ostrowskiego. Ówczesny Zarząd ZPAP w Gdańsku podjął tę inicjatywę i utworzył nagrodę, która wpisała się w kalendarz ważnych wydarzeń artystycznych w Polsce. Chciałbym aby tak jak za życia Profesora, kiedy towarzyszył wielu młodym, niepokornym artystom, dalej patronował takim wartościom w sztuce, z którymi się identyfikował i był im wierny.

Każda uczelnia żywi się własnymi legendami. Uzmysławia to nam, że artysta jest bytem indywidualnym, który potrafi kształtować swoją własną przestrzeń tak, że z czasem staje się ona przestrzenią wspólnych doznań. Uczniowie, przyjaciele, tworzą pewną umowną platformę porozumienia, mimo naturalnych, dzielących ich różnic. Każdy z nas na w inny sposób zapamiętał Profesora. Zapewne inaczej odbierali go ci, z którymi żył na co dzień, a jeszcze inaczej studenci, bywalcy wernisaży, bankietów, czy też znanych miejsc: słynnego „biura” w Gedanii, GTPS-u, baru Istra, gdyńskiej Cyganerii, Domu Studenta na Chlebnickiej oraz wielu innych.

Każdy, kto poznał Profesora, pamięta Go z innych okresów Jego życia. Wszyscy, którzy postanowili podzielić się swoimi refleksjami, opowieściami o Profesorze Ostrowskim, w odmienny sposób przybliżyli nam Jego osobę. To przecież fragmenty budują całość, z pojedynczych słów, gestów, zarysu kontekstu.

Przyjaciołom Kazimierza Kacha Ostrowskiego, którzy przyczynili się do tego, że powstała ta publikacja, serdecznie dziękuję.

ad. II st. Krzysztof Gliszczyński  
Dziekan Wydziału Malarstwa  
Gdańsk, 2010 r.

List do Dominiki Krechowicz i Krzysztofa Gliszczyńskiego przebywających w Worpsswede, 1992 r.

Woi drodzy!

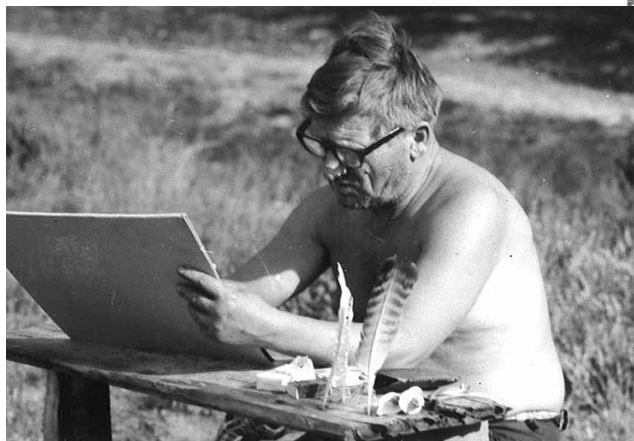
Baroko się właśnie tym na  
was list który mnie właśnie  
za który dłuższy z całego  
serca. Jak widać z treści  
listu iż wamali do pracy  
sa idealnie, prany was  
nie zapracujcie się na  
smierć, stary powiedzenie  
~~nie dłoń a jechać, przeproszenie~~  
na te moraty.

Kronika towarzyska  
na wybrzeżu, p. zofia  
Wataha unadla nam  
wspominać wemirai tej  
Hugo Leszki wtedy lewan  
dowstwi i ja z okazji  
przyjeżdżania nam na spody  
Woj woody, was gości  
miednie trunki - owoc  
z całego świata pełne  
kobietki iakujcie!

W Galicji Triada - font jest  
wysława matarion i ay  
zunka Huzona Leszkiego  
bardzo interesująca  
brak dla Huzona.

Was na wybrzeżu  
okropna susza ponad  
50 dni nie było deszczu,  
widocznie za dużo  
gnerujemy.

Podczas pobytu w Klocu



Upatry są bardzo do-  
cniwe ciowicki jest ser  
awowezji wie są wie dle.

Pim do Was tych pacz-  
stow, jeste smy na wie  
w naszym domu, woda  
w piorem ciepła, w piele  
rualowicie, w łarach  
mura iadnych grybow -  
jagód i innych lesnych owo-  
ców, myśle że jeste bedni  
modraja -

nam raduje się ude-  
dzić się wam te wopie  
ko Niemcech, wato to ro-  
bacze, chowycie zoharzi  
wo i ten Paris gdyby się  
wam to udato to bytby  
(wunderbar) czego rzy  
Wam K.

Pobyt na wie drialu  
odswiezajaco dla mnie.  
rysuj dno i romys-  
lami czytani i stachami  
murytu.

Da zaloucie  
mezo protwiego listu  
perolemmi was podra-  
wianem moe caturów  
jmony tamy

Nauwierz i Halina

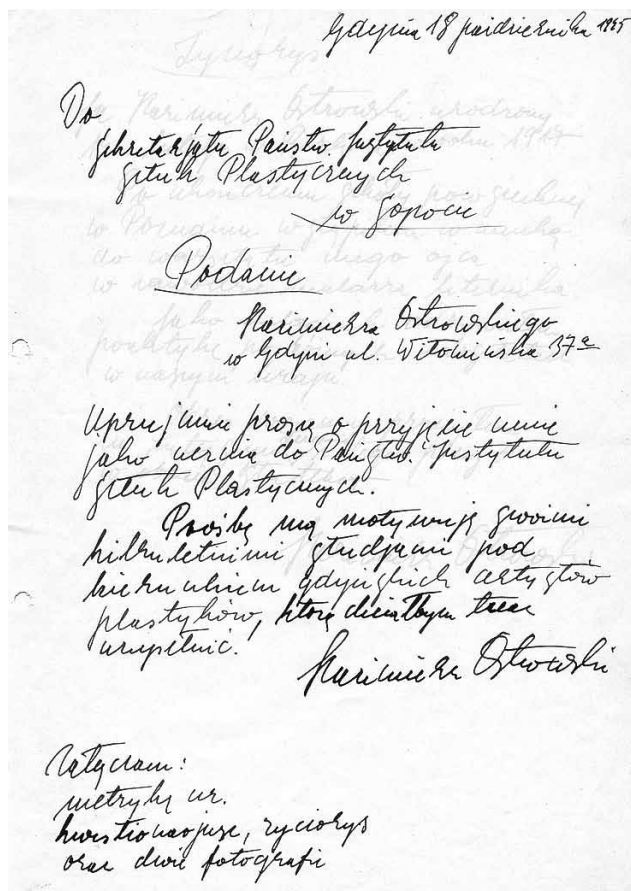
KLOC . 13 sierpień 1992



# KAZIMIERZ OSTROWSKI

## kalendariusz życia i twórczości

Iwona Ziętkiewicz



Podanie o przyjęcie do szkoły



Profesor Kazimierz Ostrowski „Kachu”

**1917** 14 lutego w Berlinie przychodzi na świat Kazimierz Ostrowski.

**1920** Rodzina artysty powraca do kraju i osiedla się w Poznaniu, gdzie w 1931 roku Ostrowski kończy szkołę powszechną i do 1934 roku praktykuje u swojego ojca – Adama Ostrowskiego – który prowadzi warsztat szyldów reklamowych i malarstwa pokojowego. Mistrz Adam w wolnych chwilach maluje dla przyjemności małe obrazki, najczęściej pejzaże.

**1934** Kończy naukę rzemiosła malarzkiego i pieszo, wraz ze starszym bratem, przybywa do Gdyni. Tu nadal pracuje w wyuczonym zawodzie, m.in. maluje nazwy statków na burtach, podejmuje też pierwsze próby samodzielnej twórczości.

**1939** 13 września zostaje aresztowany i osadzony w obozie koncentracyjnym Stutthof. W tych trudnych warunkach Ostrowski starał się wykazywać pewną aktywność twórczą, rysując portrety współwięźniów.

**1940** Zostaje zwolniony z obozu i skierowany do prac przymusowych w Gdyni, a także okresowo do kopania okopów nad Drwęcą.

**1942** Poznaje pracujących przymusowo w Gdyni jeńców francuskich, Paula Nicolasa i Paula Collomba – studentów paryskiej Akademii Sztuk Pięknych. Wtedy też zawiązuje się w Gdyni grupa twórcza, do której, prócz Ostrowskiego i dwóch Francuzów, należeli Józef Łakomiak, Alojzy Trendel i Elżbieta Szczodrowska. Spotykali się w dni wolne od pracy, rysowali, malowali i dyskutowali o sztuce. W tym momencie rozpoczyna się artystyczny życiorys Kazimierza Ostrowskiego. Przyjaźń z Paulem Collombem przetrwała długie lata.

**1945 (kwiecień)** Wraz z ojcem i dwoma braćmi zgłasza się do Miejskiego Urzędu Informacji w Gdyni ofiarowując swoje usługi. Kierownikiem Urzędu jest artysta malarz Jan Gasiński, który przystąpił do organizowania zespołu plastyków powierzając im przywrócenie polskiego charakteru miasta – zmiana nazw ulic, szyldy i tablice na gmachach urzędów i instytucji.

- Rozpoczyna studia w nowo powołanej Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Sopocie. Studiuje malarstwo w pracowniach prof. Janusza Strzałeckiego i prof. Stefana Artura Nachta-Samborskiego oraz malarstwo architektoniczne u prof. Jacka Żuławskiego (nr legitymacji studenckiej 28); praktykę studencką odbywa w fabryce dywanów w Tomaszowie Mazowieckim, gdzie według jego projektów zrealizowano kilka dywanów.

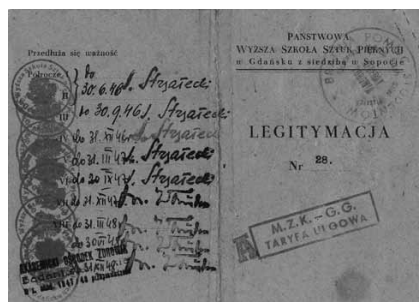
**1949** Otrzymuje roczne stypendium Rządu Francuskiego na pobyt i studia w Paryżu. Początkowo uczestniczy w zajęciach na Akademii, gdzie – jako stypendysta rządowy – ma prawo uczęszczać za darmo, ale już po trzech dniach decyduje się na prywatne atelier Fernanda Légera, co wiązało się z miesięczną opłatą 500 franków. W Paryżu poznaje osobiście wielu artystów, m.in. Victora Braunera, Michela Hesza, Michela de Gallard, Paula Reyberolla, nawiązuje także przyjaźń z Jonaszem Sternem i rzeźbiarką Aliną Szapocznikow. Poza Légerem, odkrywa dla siebie twórczość Paula Klee i wczesnorennesansową szkołę malarską (Jerzy Olkiewicz, *Kachu*, „Sztuka” 1976, nr 1). Zaczyna wtedy malować temperą z użyciem wosku. Technika ta – trudna i uciążliwa – pozostaje jego ulubioną do końca życia.

**1950** Wraca do Polski. Pokazuje plon pobytu w Paryżu na indywidualnej wystawie w PWSSP w Sopocie. Pokaz wywołuje skandal, malarstwo Ostrowskiego jest nie do przełknięcia dla ówczesnych decydentów i wystawa zostaje natychmiast zamknięta.

- Bierze ślub z Haliną Krywald, którą poznał jeszcze w czasie okupacji; mają dwoje dzieci – córkę i syna.

**1952** Uzyskuje dyplom PWSSP w Sopocie pozostając jeszcze jakiś czas w pracowni Artura Nachta-Samborskiego jako jego asystent. Później na kilkanaście lat rozstaje się z uczelnią.

- Rozpoczyna w zespole prace projektowe elewacji odbudowywanych kamieniczek na Głównym Mieście w Gdańsku.



Legitymacja studencka nr 28

\* \* \*

Jednym z najbardziej irytujących malarzy XX wieku był podobno Francis Martinez Picabia, zwany również „Pica” – dla niektórych z Trójmiejskiej bohemy równie irytujący był niewątpliwie profesor Kazimierz Ostrowski, czyli Kachu. Wprawdzie we własnych oczach uchodził co najwyżej za uparciucha – cokolwiek miałoby to znaczyć, ale wielu uważało go jednak za nierformalnego potwora. Po latach, kiedy nieco złagodniał i zaczął doceniać niekończącą się schizofrenię codzienności, powoli zmieniał się w legendę i mit. Przez lata lgnęli do niego młodzi ludzie, studenci i artyści. Wszyscy według jakiegoś dziwnego porządku, powodowanego logiką niewiele tylko różniącą się od tej pozwalającej nam na oddychanie.

I nadal zachowuje to ironiczny charakter zagadki, odsłaniającej się raczej poprzez obraz i nadal odpornej wobec wszystkich odpowiedzi. Kiedy widziało się go przy pracy – z jaką determinacją, z namysłem i cierpliwością mieszał i przygotowywał farby, wielokrotnie korygując odcienie i sprawdzając, czy po wyschnięciu ciemnieją i nie pozostawią smug – miało się wrażenie uczestnictwa w jakiejś sesji terapeutycznej dla znerwicowanych. Rzemieślniczą solidność łączył z niemal religijną ceremonialnością, pilnując odpowiedniej kolejności: co z czym i kiedy.



Prace przymusowe nad Drwęcą

Proszę pamiętać, że było to w czasach, gdy łatwiej było przygotować sobie większość potrzebnych materiałów według własnych receptur, niż zdobyć to na rynku. Czas miesza, ale i scala różne elementy – opisujemy potem zdarzenia, które miały wprawdzie miejsce, ale zupełnie nie tam i w innych okolicznościach.

W mojej pamięci Kachu nadal ma ten sam wygląd, te same gesty i głos, dlaczego jednak występuje zawsze w tej samej marynarce? „Tworząc mały obraz, stawiasz się poza własnym doświadczeniem. Gdy malujesz większy format, jesteś w nim.” – tłumaczył Mark Rothko.

Powiększenie niedużego szkicu Kachu wykonywał przy pomocy tzw. „kratki” – nie spieszył się i często robił przerwy, przypatrując się uważnie wykonanemu fragmentowi. Staliśmy za plecami Kacha, wprawiałem się właśnie w rolę krnąbrnego ordynansa, więc niejako programowo zacząłem wymachiwać motyka:

„To metoda równie wygodna jak sztuczne płuca! Przecież to można powiększyć przy pomocy epidiaskopu czy choćby projektorka do wyświetlania bajek.

Kacha szczególnie rozwścieczył ten projektorek. Spoglądał na nas z niby to ojcowską troską i skonstatował: „Widzę, że są tu sami Irlandczycy! Gdzie wam tak spieszo? Dokąd? Kratka – od pokoleń stosowana przez malarzy do powiększeń – to kapsuła czasu, Mołdawianie! Zanim ją w pełni rozrysujesz, służy ci przede wszystkim do namysłu. I to właśnie owo wymuszanie namysłu jest oczywistą zaletą kratki. Masz czas, żeby przypatrzeć się każdej linii, każdemu detalowi – nim ostatecznie zdecydujesz, czy ciągnąć to dalej, czy wszystko zmienić.”

Gdańska uczelnia wyglądała w tym czasie na bastion symulantów, błagierów, obiboków i ślicznych dziewcząt. Wszyscy doświadczali bolesnej szcerości świata, który zdawał się wyrzaskiwać do nas w starogermańskim, że za chwilę i tak już nas tu nie będzie!

I jak zawsze wszędzie wrzało, wszystko rodziło się albo z głębokiej frustracji, albo z płytkiego zachwytu – lub odwrotnie.

„Chcesz, żeby twoje życie znalazło odbicie w Twoich obrazach? Jałowy akademizm z drugiej połowy stulecia – to my? Czy w ogóle jest gdzieś dla nas jakieś bezpieczne miejsce?”, itp.

Kachu zdawał się śmiertelnie znudzony tymi rozterkami i na odczepnego podrzucał proste recepty o robieniu swego. Wyglądał jednak z taką dziecięcą ufnością w trafność swoich sądów, że było to absolutnie nie do zniesienia. Co gorsze, zupełnie nie interesował się naszą reakcją i przechodził nad nią jak nad piaskownicą.

Liczył, że w końcu wydorosłujemy?



od lewej: Włodzimierz Łajming, Kazimierz Ostrowski, Hugon Lasecki, Jerzy Krechowicz

- Bierze udział w III Ogólnopolskiej Wystawie Plastyki w Warszawie.

**1953** Udaje się w podróż artystyczną do Bułgarii, Rumunii i na Węgry.

**1954 (czerwiec–wrzesień)** Bierze udział w IV Ogólnopolskiej Wystawie Plastyki w Warszawie (Zachęta), gdzie wystawia 2 obrazy olejne: *Portret spawacza*, 98 x 79 cm i *Przy projektowaniu*, 95 x 115 cm; wystawie towarzyszył katalog.

- Wystawy indywidualne w Sopocie (Pawilony) i Szczecinie (BWA)

**1954–55** Realizacja projektów elewacji kamieniczek gdańskich. Według projektu Ostrowskiego wykonano fasadę kamienicy przy Długim Targu 19. W latach 2006–2007 została ona odnowiona przez zespół konserwatorski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, przy okazji budowy w tym miejscu hotelu Radisson.

**1955** Wystawa indywidualna w Katowicach (BWA); nt. wystawy: J. Olkiewicz, *Trzy wystawy*, „Dziś i Jutro”, 1955, nr 51-52.

- Bierze udział w Ogólnopolskiej Wystawie Młodej Plastyki w Warszawie (Galerii „Arsenał”)

**1955–56** Bierze udział w zespołowej pracy nad projektem wystroju plastycznego Starego Rynku w Poznaniu; realizacja projektu kamienicy PAN, również w Poznaniu.

**1956 (styczeń)** Wystawa indywidualna w Szczecinie (BWA) – 31 obrazów.

- (kwiecień) Wystawa indywidualna w Sopocie (Pawilony BWA) – pokaz wspólny z Maksymilianem Kasprowiczem; Ostrowski wystawia 37 obrazów olejnych i 34 prace temperowe; wystawie towarzyszył folder.

- (lipiec–listopad) Bierze udział w wystawie sztuki polskiej *MŁODE POKOLENIE* (Junge Generation - Polnische Kunsau-stellung) w NRD w Berlinie Wschodnim i Lipsku; wystawie towarzyszył katalog.

- Wystawa indywidualna w Katowicach (BWA); wystawie towarzyszył

plakat, nt. wystawy J. Olkiewicz, *Wystawa optymistyczna*, „Dziś i Jutro”, 1956, nr 17.

- Ukazuje się książka Janusza Boguckiego *Szkice krakowskie – od Stwosza do Kantora*, Kraków 1956, uwzględniająca twórczość Kazimierza Ostrowskiego.

**1957** (maj) Wystawa indywidualna w Sopocie (Grand Hotel) – 12 obrazów olejnych.

- (maj) Bierze udział w Wystawie 1-Majowej Gdańskiego Okręgu ZPAP w Sopocie (BWA) i wystawia 8 obrazów olejnych: *Kompozycja I-VIII*; wystawie towarzyszył folder.

- (październik) Bierze udział w II WYSTAWIE SZTUKI NOWOCZESNEJ w Warszawie; wystawie towarzyszył katalog, w którym jest reprodukowana praca *Spawacze*, olej, papier, 200 x 350 cm.

- (grudzień–styczeń 1958) Wystawa indywidualna w Sopocie (ZPAP) - 12 obrazów olejnych; nt. wystawy S. Marcinkowski, *Salony czy wystawy programowe?*, „Dziwiąta fala” – dodatek „Głosu Wybrzeża”, 1957, nr 36.

- Wystawy indywidualne w Koszalinie (Wojewódzki Dom Kultury), Szczecinie (13 Muz i później Wojewódzki Dom Kultury).

- Bierze udział w konkursowej wystawie na targach EXPO w Brukseli (Pawilony Polskie).

**1957** Bierze udział w I OGÓLNO-POLSKIEJ WYSTAWIE MŁODEGO MALARSTWA, RZEźBY I GRAFIKI w Sopocie zorganizowanej w ramach Sopockiego Festiwalu Sztuk Plastycznych i wystawia 3 obrazy olejne: *A-2500*, 280 x 100 cm, *Ptaki i kwiaty*, 210 x 100 cm i *Spawacze*, 350 x 200 cm; wystawie towarzyszył katalog; otrzymuje I nagrodę za malarstwo.

- Bierze udział w SALONIE JE-SIENNYM OKRĘGU GDAŃSKIEGO ZPAP w Sopocie (BWA) i wystawia 3 obrazy olejne: *Kompozycja I*, 100 x 210 cm, *Kompozycja II*, 100 x 210 cm i *Spawacz*, 140 x 200 cm (reprodukowany w katalogu wystawy).

- Bierze udział w WYSTAWIE ŚRODOWISKA GDAŃSKIEGO ZPAP w Warszawie.

Czas pozacierał tamte głosy, twarze, gesty. Przemieszczał je ze sobą w nowe konfiguracje. To wprowadzie nadal my – kiedyś tam – ale wszystko pełen luk i niedopowiedzeń. Wyparowały całe miesiące, nawet lata. Niektóre elementy wywlekamy z zapomnienia niczym króliki z cylindra, przydając im znaczenie, jakiego przedtem nie miały. Mieszmamy daty, osoby i miejsca. Zacieramy ślady. Teologiczny wzorzec i misterium lat 70. ubiegłego wieku – wódka. Ośmielająca i czuła przyczyna anarchicznych meandrów i póź coraz bardziej świadomych siebie młodych twórców. Dla niektórych była to jedynie kładka wiodąca do niezobowiązujących wyznań. Innych wiodła raczej w stadia, opisane później przez Jerofiejewa, ale dla wielu liczył się tylko początek wódczanych rozmów. Niezmiennie o czymś niesłychanie ważnym. I w powodzi wielkich słów i wielkich idei zagłębiali się w coraz bardziej agresywny bełkot i nie było już nic dodania.

Na tym tle stosunek Kacha do wódki, sprowadzający się do prostej potrzeby przepłukania gardła – pracował w tym czasie na rusztowaniach przy freskach – zdawał się zawstydzająco, a nawet upokarzać co bardziej ortodoksyjnych anarchistów i wszelkiej maści uczelnianych mistyków.

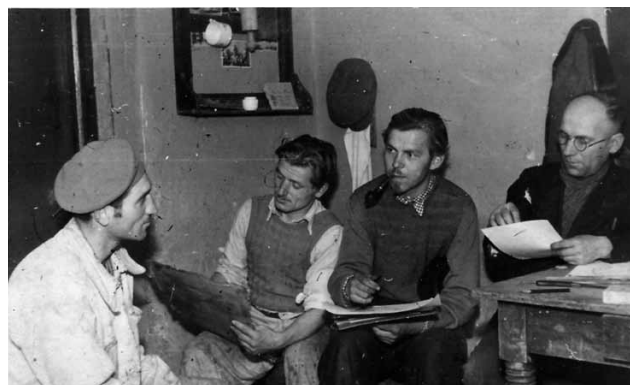
Większość co bardziej prawdopodobnych i wyrazistych obrazów i tak wywodzi się z powtarzanych już wcześniej anegdot, którym czas dodał własną nutę i barwę, nie wspominając już o nakładaniu się kolejnych opowieści i zmyśleń.

Kiedy był na rauszu, każda jego wizyta w pracowni stawała się dziwną mieszaniną abstrakcyjnego poczucia humoru i purytańskiego poczucia winy.

Niewielki szkic na papierze, który student wręcza mu, oczekując korekty, spada na podłogę, a Kachu, ujmując w obie ręce dłoń studenta, mówi: „Serdecznie panu gratuluję!” – i staje butami na nieszczęsnym szkicu. Dwuznaczność tej sytuacji nabrała nagle nieoczekiwane metaforycznego sensu i Kachu, stojący na tym szkicu i gratulujący jednocześnie autorowi – zdawał się chwilowo uosabiać całą złożoność każdej oceny i bezwiedny komizm nazbyt spontanicznych zachowań. W końcu nawet ów student zaczął nerwowo chichotać.

Takie i dziesiątki innych opowieści o niekończących się peregrinacjach i perypetiach samego Kacha nadal czekają na kolejnych odkrywców. Ich źródła należy poszukiwać w nostalgii dawnych uczestników tych zdarzeń.

Jerzy Krechowicz, 2010.



Kazimierz Ostrowski, Józef Łakomiak ok. 1940 (rysunek z modela)

Jle razy słyszemy nazwisko Kazimierza Ostrowskiego, wracają wspomnienia, legendy o Kachu Wspaniałym człowieku, wielkim artyście. Pamiętam nasze spotkania na Wernisazach, plenerach malarskich czy w Sopockim klubie Pastyków. Szczególnie wspominałam plener Bratowieski w 1968 roku, na którym Kacho wraz Jurkiem Pankiem wybitnym grafikiem organizowali niesamowite występy wokalne. Kazimierz Ostrowski zawsze był duszą towarzystwa, tryskał wspomnianym humorem i optymizmem. Myślę że duch Kacha ciągle przebywa ~~w~~ wśród nas – jednak wielki żal że już odszedł.

Jan Góra



Z Janem Górą



prace przymusowe nad Drwęcą ok. 1940 wraz z J. Łakomiakiem

- Projekty i realizacje plafonu i ścian w Teatrze Lalek Miniatura w Gdańsku.

- Ukazuje się wydawnictwo albumowe *Współcześni malarze polscy*, Warszawa 1957, ze wstępem Ksawerego Piwockiego, gdzie uwzględniona jest twórczość Ostrowskiego.

**1958** Maluje cykl obrazów – studiów ze Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Rozpoczyna cykl scen baletowych. Pracuje nad rysunkami i obrazami z Kaszub, zwłaszcza z Kartuz i okolic

- Wystawa indywidualna w Sopocie.

- Bierze udział w WYSTAWIE OKRĘGU GDAŃSKIEGO ZPAP w Krakowie (potem Lublin, Poznań, Bydgoszcz).

- Bierze udział w III OGÓLNO-POLSKIEJ WYSTAWIE MŁODEGO MALARSTWA, RZEŻBY I GRAFIKI w Sopocie zorganizowanej w ramach XI Sopockiego Festiwalu Sztuk Plastycznych.

- Bierze udział w WYSTAWIE TKANINY SOPOCKIEJ w Sopocie i w wystawie zbiorowej w Berlinie.

- Ukazuje się artykuł S. Malwińskiego, *Na poddaszu u Kacha*, „Głos Wybrzeża”, 1958, nr 171.

**1959 (kwiecień-maj)** Wystawa indywidualna w Sopocie (ZPAP) - 15 obrazów olejnych

- (maj-czerwiec) Wystawa indywidualna w Sopocie (Grand Hotel) – 8 obrazów olejnych; nt. wystawy: A. Osęka, *Ostrowski i inni*, „Przegląd Kulturalny”, 1959, nr 25 – „...Przedmiot został tu zastąpiony przez formę, konkretne (choć zgeometryzowane) sylwety i wizerunki aktorów, spawaczy, itp. – przez kształty plastyczne, ostre, surowe, tak agresywne jednak, tak działające na wyobraźnię, (...). Pozwala to artyście na ogromną swobodę w kojarzeniu pojęć poprzez czysto malarską – zdawałoby się – kompozycję barw i kształtów, pozwala na niezwykle interesujące reżyserowanie stosunków przestrzennych.”

**1959 (październik)** Wystawa indywidualna w Szczecinie (Klub „13 Muz”) – 23 obrazy; nt. wystawy: *Nowa wystawa malarstwa*, „Głos Szczeciński”, 1959, nr 238.

- (listopad–grudzień) Wystawa indywidualna w Koszalinie (Wojewódzki Dom Kultury) – 22 obrazy olejne.
- Wystawa indywidualna w Częstochowie.
- Bierze udział w WYSTAWIE POLSKIEGO MALARSTWA WSPÓŁCZESNEGO w 50-lecie Muzeum Regionalnego w Częstochowie (Muzeum Regionalne w Częstochowie) i wystawia 2 obrazy olejne: *Pejzaż niebieski*, 70 x 100 cm i *Czerwony pejzaż*, 70 x 100 cm; wystawie towarzyszył folder.
- Bierze udział w XV OGÓLNO-POLSKIEJ ZIMOWEJ WYSTAWIE PLASTYKI w Radomiu.
- Bierze udział w III OGÓLNO-POLSKIEJ WYSTAWIE MŁODEGO MALARSTWA, RZEźBY I GRAFIKI w Sopocie zorganizowanej w ramach XII Sopotkiego Festiwalu Sztuk Plastycznych; otrzymuje I nagrodę za malarstwo.
- Bierze udział w SALONIE JESIENNYM OKRĘGU GDAŃSKIEGO ZPAP w Sopocie.
- Bierze udział w III WYSTAWIE SZTUKI NOWOCZESNEJ w Warszawie (Zachęta); wystawie towarzyszył katalog, w którym jest reprodukowana *Kompozycja przestrzenna*, tempera woskowa; nt. wystawy K. T. Toeplitz, *Odyseja „Nowoczesnych”*, „Polska”, 1959, nr 12.
- Zostaje laureatem Nagrody Artystycznej Miasta Gdyni; nt. nagrody (Sier), *Laureaci miasta Gdyni*, „Wieczór Wybrzeża”, 1959, nr 101; J. Ziegenhitrte, *Laureaci nagród artystycznych miasta Gdyni*, „Dziennik Bałtycki”, 1959, nr 98.
- Ukazuje się artykuł *Ostrowski Kazimierz*, „Ekran”, 1959, nr 24.

**1960** (czerwiec–lipiec) Wystawa indywidualna we Wrocławiu (Muzeum Śląskie) - 40 prac; wystawie towarzyszył folder (2 reprodukcje) i plakat.

- (wrzesień–październik) Bierze udział w WYSTAWIE 5 MALARZY GDAŃSKICH (Borysowski, Frydrych, Jackiewicz, Ostrowski, Studnicki) w Gdańsku (Muzeum Pomorskie) i wystawia 10 obrazów – *Kompozycja biała i czarna*, olej, 102 x 140 cm; *Budowa*, olej, 80 x 120 cm; *Pejzaż z taśmą*,



W warsztacie malarskim

\* \* \*

Mam miły kłopot – zastanawiam się, jakie zdarzenie wybrać, by je opisać, jaką anegdotę, aby wyrazić „na piśmie” moją sympatię, szacunek i podziw dla prof. Kazimierza Ostrowskiego. Spotykałem się z nim jeszcze jako student w latach 60. przy okazji plenerów, wystaw semestralnych, przeglądów prac, zajęć projektowych w pracowni malarstwa ściennego, a także przypadkowo, potem już w trakcie mojej pracy jako asystent, co daje sumę niezliczonych wzruszających wspomnień.

Pamiętam, że z osobą profesora zawsze związana była legenda podawana nam przez przyjaciół: Józefę Wnukową, Jacka Żuławskiego, Barbarę Massalską, Zbigniewa Alkiewicz, Janinę Bastę, opisujących w sposób niezwykle, człowieka obdarzonego cechami wielkiego, prawdziwego artysty, który umiał stworzyć indywidualny język, własny styl w malarstwie. Opowiadali nam o stypendium Fernanda Légera, które uzyskał w nagrodę za wyróżniającą się twórczość i talent. Wiele wspomnień było z okresu odbudowy Gdańska i pracy przy zdobieniu kamieniczek gdańskiej starówki. Jak wspomniałem, poznałem profesora w 1963 r., będąc studentem III roku. Profesor realizował w tym czasie wielką kompozycję dekoracyjną techniką mozaiki ceramicznej we wnętrzu Teatru Muzycznego w Gdyni. Przypatrywałem się jego pracy w przekonaniu, że będzie to ponadczasowe wybitne dzieło. Przy okazji takich właśnie kontaktów opowiadał nam o przeżyciach z młodości, o swoim rodowodzie i o ojcu: mistrzu malarskim, doskonałym literniku, specjalizującym się w malowaniu nazw na burtach statków handlowych. O przedwojennej Gdyni, o pobycie na stypendium w Paryżu, ale również o obozie Stutthof, w którym jako siedemnastoletni chłopak został uwięziony. Był to ogład świata rzadko spotykany, bo zabarwiony humorem i pięknym życzliwym ciepłem. Myślę, że właśnie ta cecha najpełniej rysuje nam postać wspaniałego pedagoga i wychowawcy, który umiał wyrażać i to, do czego dążył również w swoim malarstwie.

Ale teraz chcę przywołać jedną szczególną migawkę. Zdarzyło się to jesienią 1987 roku. W prywatnej galerii artysty rzeźbiarza i twórcy Teatru „ą” Włodka Wieczorkiewicza w Sulminie koło Gdańska miał wystawę malarstwa Jerzy Ostrogórski, obecny profesor ASP. Galeria mieściła się w odbudowanym ze zniszczeń wojennych własnym sumptem obiekcie, który w tamtym czasie był miejscem kultowym. Odbywały się w nim wystawy, happeningi, ciekawe spotkania

ze sztuką. Galeria tętniła życiem artystycznym. Miejsce to miało jeszcze jedną ważną cechę – dojechać tam można było jedynie pokonując długie kilometry leśną drogą, po wertepach i dziurach – wobec tego ludzie umawiali się z reguły na tzw. „transport”, bo od przystanku autobusowego było kilka kilometrów. Wernisaż zgodnie z tradycją wyznaczony był na godzinę 18.00. Było mnóstwo ludzi, kolegów, znajomych. Wydarzenie artystyczne i towarzyskie, równocześnie uroczyste i sympatyczne. Po kilku godzinach goście zaczęli „mieć się ku drzewom”. Ja wyruszyłem w drogę powrotną ok. 22.00, zabrał się ze mną Heniek Cześniak i jeszcze ktoś. Jechałem wolno leśną drogą, było już bardzo ciemno, pusto i głucho. W pewnym momencie w smudze moich reflektorów, na środku leśnej przecinki zobaczyłem postać prof. Ostrowskiego. Nie do wiary – szedł już od kilku godzin w kierunku pokazanym mu przez kogoś na przystanku autobusowym! Na moje pytanie „Panie Profesorze, co Pan tu robi?” – odpowiedział: „przecież kolega ma wernisaż – muszę tam być!” Nigdy nie zapomnę wrażenia, jakie to zdarzenie wywarło na mnie i nie zapomnę wzruszenia Jurka Ostrogórskiego, kiedy profesora dowiozłem na miejsce.

Chciałem koniecznie opisać to zdarzenie, bo myślę, że właśnie takie sytuacje najwymowniej świadczą o tym, kim był dla nas studentów profesor i jakim był człowiekiem. Ogromnie jestem ciekaw, kto z młodych malarzy w przyszłości z wypełni jego artystyczny testament i kiedy to nastąpi. I jeszcze coś bardzo ważnego. Profesor nigdy nie obciążał nas jakąś niechęcią czy krytycyzmem w stosunku do kogokolwiek. Chciał widzieć Polskę i ludzi zawsze pozytywnie. Myślę, że był artystą spełnionym.

Niewiele spotkałem w życiu osób z takim światłem wewnętrznym i taką niewymuszoną, naturalną dobrocią.

## Andrzej Dyakowski



Fragment malarstwa ściennego przy ul. Podjazd w Sopocie (praca dyplomowa z malarstwa R. Moczydłowski we współpracy z K. Bryzgalskim, A. Widyńskim) od lewej: Andrzej Dyakowski, Kazimierz Ostrowski, Jerzy Zabłocki.

olej, 97 x 110 cm; *Portret w czerni*, olej, 97 x 110 cm; *Spawacze*, olej, 115 x 150 cm; *Figury*, tempera, 100 x 150 cm; *Trzy płaszczyzny*, olej, 70 x 130 cm; *Kompozycja I*, olej, 70 x 100 cm; *Kompozycja II*, olej, 70 x 100 cm i *Kompozycja niebieska*, olej, 70 x 100 cm; wystawie towarzyszył folder.

**1960** (*październik–listopad*) Bierze udział w SALONIE JESIENNYM GDAŃSKIEGO OKRĘGU ZPAP w Sopocie (BWA) zorganizowanej w ramach XIII Sopotkiego Festiwalu Sztuk Plastycznych i wystawia trzynaście obrazów olejnych – *Kompozycja białoczarna*, 102 x 150 cm; *Figury*, 100 x 150 cm i *Spawacze*, 115 x 150 cm; wystawie towarzyszył katalog.

- Wystawa indywidualna w Gdyni.
- Projekt i realizacja malarstwa ściennego i witraży w Delikatesach na ul. Rajskiej w Gdańsku. Rysuje i maluje na terenie Stoczni Gdańskiej.
- Otrzymuje Odznakę Tysiąclecia
- Ukazuje się artykuł nt. twórczości Ostrowskiego: J. Strumieński, Szkic do programu, „Pomorze”, 1960, nr 22.

**1961** (*kwiecień–maj*) Wystawa indywidualna w Poznaniu (Odwach) – 33 obrazy; wystawie towarzyszył katalog (5 reprodukcji); nt. wystawy: (n a), *Trzy wystawy w CBWA i w salonie plastyków*, „Głos Wielkopolski”, 1961, nr 89; (FOM), *Malarstwo i fotografia w Odwachu*, „Ilustrowany Kurier Polski”, 1961, nr 89.

- (*czerwiec–lipiec*) Wystawa indywidualna w ramach XIV Festiwalu Sztuk Plastycznych w Sopocie (Pawilony BWA) – 48 obrazów olejnych, 30 temper; wystawie towarzyszył katalog (11 reprodukcji) z tekstem Jerzego Olkiewicza; nt. wystawy: B. W. Świącicki, Kazimierz Ostrowski w pawilonach BWA w Sopocie, „Głos Wybrzeża”, 1961, nr 157; E. Garztecka, Malarstwo monumentalne Kazimierza Ostrowskiego, „Trybuna Ludu”, 1961, nr 211.
- Wystawy indywidualne w Gdyni, we Wrocławiu (BWA).
- Bierze udział w JUBILEUSZOWYM SALONIE OKRĘGU GDAŃSKIEGO ZPAP w Sopocie zorganizowanym w ramach XIV Sopotkiego Festiwalu Sztuk Plastycznych.

- Bierze udział w wystawie POLSKIE DZIEŁO PLASTYCZNE NA XV-LECIE PRL w Warszawie (Muzeum Narodowe); otrzymuje wyróżnienie.
  - Bierze udział w wystawie ECOLE DE PARIS we Francji w Paryżu (Galerie Charpentier), gdzie wystawia 2 obrazy: *Kompozycja*, tempera, 76 x 106 i *Kompozycja biało-czarna*, 105 x 142 cm (reprodukowana w katalogu wystawy).
  - Ukazują się artykuły nt. twórczości Ostrowskiego: *Laik, Zawadiacki talent*, „Dziennik Bałtycki”, 1961, nr 247, *Wieno, Refleksy słonecznego światła w pochmurną niedzielę*, „Ilustrowany Kurier Polski”, 1961, nr 94; (Noch), *Fantazje, ale bez abstrakcji*, „Ilustrowany Kurier Polski”, 1961, nr 96.
- 1962** Realizuje obrazy na podstawie rysunków i szkiców ze stoczni.
- *(kwiecień)* Wystawa indywidualna w Gdyni (Klub Międzynarodowej Prasy i Książki) - 27 gwaszy, 5 temper, 7 prac w technice mieszanej; nt. wystawy: B. W. Świącicki, *Przykład Kacha Ostrowskiego*, „Głos Wybrzeża”, 1962, nr 106; L., *Salon ulicy*, „Dziennik Bałtycki”, 1962, nr 91; *Dzień dobry, co słyhać* (rozmowa z artystą), „Wieczór Wybrzeża”, 1962, nr 87.
  - *(maj-czerwiec)* Wystawa indywidualna w Szczecinie (Wojewódzki Dom Kultury Zamek) – pokaz razem z Krystyną Trzeciak, Mieczysławem Welterem i Andrzejem Żywickim; wystawie towarzyszył folder; nt. wystawy: U. Pomorska, *Na Zamku świetna wystawa*, „Kurier Szczeciński”, 1962, nr 119; G. Reck, *Wystawa w Zamku*, „Panorama Północy”, 1962, nr 30.
  - *(lipiec-sierpień)* Bierze udział w wystawie WSPÓŁCZESNA POLSKA TKANINA ARTYSTYCZNA w Sopocie, gdzie wystawia tkaninę drukowaną *Atomium*, 400 x 79 cm (reprodukcja w katalogu wystawy).
  - *(sierpień-wrzesień)* Wystawa indywidualna w ramach XV Festiwalu Sztuk Plastycznych w Sopocie: „Szkice temperowe Kazimierza Ostrowskiego” (salon wystawowy BWA na ul. Derdowskiego w Gdyni) – 35 prac; wystawie towarzyszył folder (1 reprodukcja); nt. wystawy: A. K., *Tempery Kacha*, „Dziennik Bałtycki”, 1962, nr 202; *Wystawa K. Ostrowskiego*, „Ilustrowany Kurier Polski”, 1962, nr 203; E. Krzyż

KAZIMIERZ OSTROWSKI - /KACHO/

BYŁEM UCZNIEM LICEUM SZTUK PLASTYCZNYCH W GDYNI KIEDY TO PRZEZ MOJEGO PROFESORA -MALARZA - MAKSYMILIANA KASPROWICZA W 1952 ROKU POZNAŁEM KACHA.

PO WIELU LATACH MIAŁEM SZCZĘŚLIWĄ OKAZJĘ BLIŻEJ POZNAĆ A PÓŹNIEJ WSPÓŁPRACOWAĆ Z KAZIMIERZEM OSTROWSKIM.

JEGO WSPANIAŁA OBECNOŚĆ W NASZYM ŚRODOWISKU POZOSTAWIŁ SWÓJ ŚLAD W POSTACI TAKI TO SOBIE NAZWAŁEM „POWAZNĄ RADOŚCIĄ”

ILE RAZY DZISIAJ SPOTYKAM SIĘ Z TWÓRCZOŚCIĄ KACHA, ODCZUWAM JEGO ~~JEGO~~ OBECNOŚĆ.

JESTEM DUMNY ŻE W MOICH ZBIORACH POSIADAM DWIE JEGO PRACE.

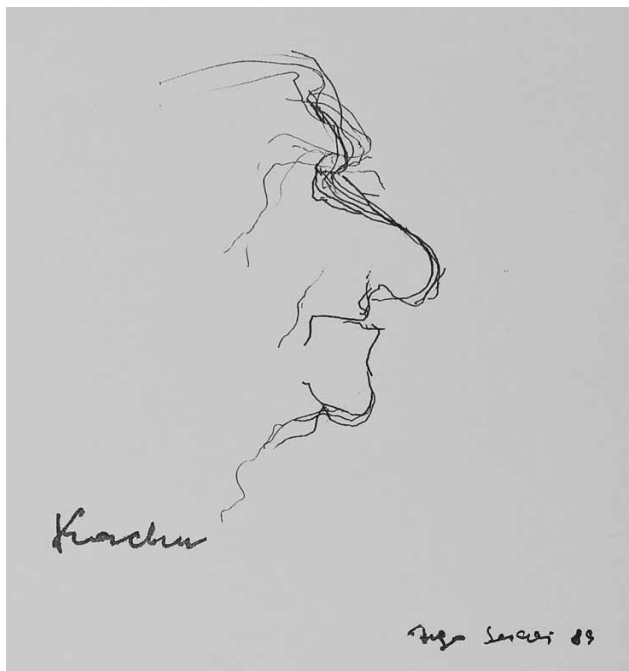
NIECH ŻYJE PAMIĘĆ O KACHU.

— WŁODZIMIERZ ŁAJMING



od lewej: Włodzimierz Łajming, żona Halina Ostrowska, Kazimierz Ostrowski





Hugon Lasecki, Kachu, 89, rysunek, tusz



od lewej: Hugon Lasecki, Kazimierz Ostrowski, Jan Góra



z braćmi

XV Festiwal, „Panorama Północy”, 1962, nr 37.

- Bierze udział w I FESTIWALU POLSKIEGO MALARSTWA WSPÓŁCZESNEGO w Szczecinie.
- Ukazuje się artykuł nt. twórczości Ostrowskiego: (seh), *Salon wystawy w witrynie*, „Ilustrowany Kurier Polski”, 1962, nr 113.

**1963 (czerwiec)** Wystawa indywidualna w Sztumie w ramach obchodów Dni Sztumu, wystawie towarzyszył afisz; nt. wystawy: (jota), *Trwały dorobek sztumskich „Dni”*, „Dziennik Bałtycki”, 1963, nr 150.

- (wrzesień) Bierze udział w IV OGÓLNO-POLSKIEJ WYSTAWIE MARYNISTYCZNEJ w Warszawie (Zachęta), gdzie wystawia 2 obrazy: *Na stoczni*, tempera, 100 x 70 cm (reprodukcja w katalogu wystawy) i *Port w Gdyni*, olej, 200 x 107 cm.
- Wystawa indywidualna w Gdyni (BWA).
- Projekt i realizacja paneau na elewacji pawilonu BWA w Sopocie.

**1963** Zostaje laureatem Dorocznej Nagrody dla Plastyków Wybrzeża; nt.: (a) *Nagrody i odznaki dla artystów*, „Dziennik Bałtycki”, 1963, nr 289; (jot), *Doroczne nagrody dla plastyków Wybrzeża*, „Ilustrowany Kurier Polski”, 1963, nr 260.

- Ukazują się artykuły nt. twórczości Ostrowskiego: ANS, *Matematyczna sprawa*, „Pomorze”, 1963, nr 24; *Laik, Stocznia*, „Dziennik Bałtycki”, 1963, nr 304.

**1964 (luty)** Bierze udział w wystawie PLASTYCY SZKOŁOM TYSIĄCLECIA w Gdyni (BWA).

- (marzec-kwiecień) Wystawa indywidualna w Gdyni (BWA - KMPiK); nt. wystawy: B. W. Święcicki, *Etiudy stoczniowe Kazimierza Ostrowskiego*, „Głos Wybrzeża”, 1964, nr 37; (J. Stum), *Wystawa w KMPiK w Gdyni*, „Ilustrowany Kurier Polski”, 1964, nr 3; SKW [S. Kostrzyńska-Wierzchowska], *Kazimierz Ostrowski*, „Przegląd Artystyczny”, 1964, nr 3 („To niemalże inżynieria tłumaczona na język kompozycji i koloru, którym [...] Ostrowski operuje po mistrzowsku. Zna możliwości barwy i rozumie jej potrzeby. Przy całej ryzykownej intensywności zestawień nie ma w jego płótnach kolorystycznych zgrzytów. Plamy barwne obrazu wzajemnie się wyjawiają, podbijają, potęgują swoje działanie”).

- *(kwiecień)* Bierze udział w wystawie **PLASTYCY GDYŃSCY SWEMU MIASTU** w Gdyni (BWA), gdzie wystawia 3 obrazy olejne: *Pejzaż miejski*, 100 x 70 cm, *Gdynia - Port*, 130 x 100 cm, *Kompozycja ze stoczni*, 100 x 130 cm; wystawie towarzyszył folder.
- *(kwiecień)* Bierze udział w ogólnopolskiej wystawie **TKANINA - CERAMIKA – SZKŁO** w Warszawie (Zachęta), gdzie wystawia tkaninę *Atomium*, druk, 200 x 420 cm; wystawie towarzyszył katalog.
- *(wrzesień–grudzień)* Bierze udział w wystawie **XX LAT PRL W TWÓRCZOŚCI PLASTYCZNEJ** w Sopocie, gdzie wystawia 2 obrazy – *Martwe natury* (jedna reprodukowana w katalogu wystawy) i otrzymuje Nagrodę Przewodniczącego WRN w Gdańsku
- *(listopad)* Wystawa indywidualna w Sopocie (Wyższa Szkoła Ekonomiczna) – 10 prac; nt. wystawy: B. W. Święcicki, *Dwie indywidualne wystawy malarskie, „Głos Wybrzeża”*, 1964, nr 152.

**1965** Zostaje wykładowcą w PWSSP w Gdańsku.

- *(marzec–kwiecień)* Wystawa indywidualna w Gdyni (BWA) – 20 prac; wystawie towarzyszył folder (3 reprodukcje); nt. wystawy: Laik, *Pejzaż fascynujący, „Dziennik Bałtycki”*, 1965, nr 63; B. W. Święcicki, *„Kacho” Ostrowski – malarz naszego czasu, „Głos Wybrzeża”*, 1965, nr 83; *„Ilustrowany Kurier Polski”*, 1965, nr 62; *„Pomorze”*, 1965, nr 7.

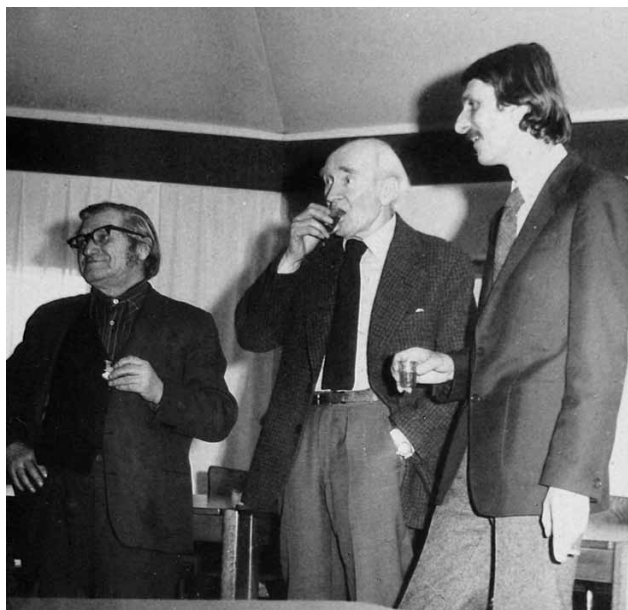
**1965** *(kwiecień)* Wystawa indywidualna w Danii w Kopenhadze (Galerie AP); wystawie towarzyszył folder z tekstem Andrzeja Kiszki.

- *(maj)* Bierze udział w wystawie **20 LAT PRL W TWÓRCZOŚCI PLASTYCZNEJ** w Warszawie (Zachęta), gdzie wystawia 2 obrazy olejne: *Port*, 130 x 290 cm (reprodukcja w katalogu wystawy) i *Martwa natura*, 100 x 140 cm; otrzymuje Nagrodę Ministra Kultury i Sztuki.
- *(czerwiec–lipiec)* Wystawa indywidualna w Poznaniu (BWA „Arsenał”) – 36 prac; wystawie towarzyszył folder (4 reprodukcje) i plakat; nt. wystawy: J. Juszczak, *Spacerem po salach wystawowych, „Gazeta Poznańska”*, 1965, nr 144; O. Błażewicz, *Sztuka, która wzrusza, „Głos Wielkopolski”*, 1965, nr 143.

\* \* \*

Trzy, cztery zdarzenia, których byłem świadkiem. Pierwsze, które miało miejsce jeszcze w czasie moich studiów na PWSSP (studiowałem w latach 1965–1971). Spotkałem się z Kachem, mimo że pracował on w tym czasie na Wydziale Architektury i Wzornictwa, a ja studiowałem na Wydziale Malarstwa. Pewnego wieczoru, gdy malowałem w pracowni prof. Stanisława Borysowskiego, wszedł do niej właśnie Kachu – wiedziałem kim jest, jakiej to klasy artysta – on tymczasem porozglądał się po pracowni, zobaczył, co maluję, podszedł do mnie – namaluj... srebrny akt – powiedział i wyszedł. Stałem zaskoczony, nie rozumiejąc, o co chodzi. Malowałem w tym czasie dość ascetyczne abstrakcyjne obrazy w oparciu o martwe natury. Przez lata przypominał mi się ten „srebrny akt”, kiedy malowałem postać ludzką, wiedząc, że warto znaleźć oparcie w naturze, kreując odbiegające od niej obrazy. To było moje pierwsze osobiste spotkanie z Kachem. Potem często brałem udział w spotkaniach, na których bywał, bowiem nie opuszczał „zgrupowań towarzyskich”, a często wręcz je inspirował...

W kawiarni Gdańskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuki (1985 rok) zorganizowałem przyjęcie po uzyskaniu tytułu docenta. Atmosfera spotkania była przednia. Oczywiście Kachu był na nim obecny. Odśpiewał, jak to miał w zwyczaju, Marsylianę i wygłosił toast na stojąco w moim kierunku: „Ty pierdolony El Greco”, po czym usiadł.



od lewej: Kazimierz Ostrowski, Stanisław Borysowski, Jerzy Ostrogórski

Zdarzenie, które mnie bardzo wzruszyło, miało miejsce podczas Ludmiły i mojej wystawy w galerii Sulmin u Włodka Wieczorkiewicza w 1986 roku. Było już późno, koło godziny 23.00. Siedzieliśmy z naszymi przyjaciółmi, gospodarzami Sulmina Jolą i Włodkiem, popijając czerwone wino, kiedy drzwi galerii się otworzyły i wszedł Andrzej Dyakowski – nie uwierzysz kogo spotkałem w lesie – powiedział. Za nim ukazał się profesor Kachu Ostrowski. Wracałem od was do domu – mówi dalej Andrzej – było już zupełnie ciemno, nagle widzę w reflektorach mojego samochodu Kacha idącego samotnie w nocy przez las do galerii! – Sulmin jest oddalony od przystanku autobusowego o kilka kilometrów. Profesor przyjechał z Gdyni do Gdańska kolejką, potem wsiadł w autobus do Kiełpinka i dalej na piechotę

wybrał się na naszą wystawę! Siedzieliśmy jeszcze długo, popijając wino i wiwatując na cześć Kacha. Taki właśnie był. Wyjątkowy. Przyjacielski.

Pamiętam wydarzenie z lat 90., kiedy to robiliśmy renowację ściennego malarstwa projektu Kacha Ostrowskiego na fasadzie ówczesnego hotelu „Gedania” na Długim Targu. Między innymi pracowali tam Andrzej Dyakowski i Henryk Cześnik. Autor projektu zjawiał się on od czasu do czasu, by obejrzeć i zaakceptować wykonaną pracę. Rzecz jasna po konsultacjach odbywały się „spotkania towarzyskie”. Po jednym z nich umówiliśmy się, że spotykamy się następnego dnia rano na rusztowaniu, by omówić kolejny etap działań. Nazajutrz, mimo że dochodziła 11.00, Kachu się nie pojawił, wykręciłem numer jego telefonu i zanim zdążyłem coś powiedzieć, w słuchawce usłyszałem znajomy niski zachrypnięty głos – tu kapitan Nemo... Uznałem od razu, że będzie lepiej, jeśli przełożymy spotkanie. I tak też się stało.

## Jerzy Ostrogórski



Poznałam Kazimierza Ostrowskiego w roku 1950 na wystawie jego obrazów w BWA w Sopocie. Było to krótko po jego powrocie z Paryża, gdzie przebywał na stypendium rządu francuskiego. Obrazy, jakie miałam szczęście wówczas zobaczyć, zrobiły na mnie ogromne wrażenie (byłam uczennicą szkoły podstawowej). W tym okresie na wystawach królował socrealizm.

Po dwóch latach od tego wydarzenia spotkałam Ostrowskiego przy pracy nad polichromią w kościele p. w. św. Wawrzyńca w Gdyni Wielkim Kacku. Mogłam śledzić mistrza w czasie pracy. W czarodziejski sposób (tak to odbierałam) tworzył cudowną gamę barw. Towarzyszyłam mu milcząco, a on po jakimś czasie zapytał: „chciałabyś malować? ..”. Na tak zadane pytanie, kiwnęłam tylko głową w odpowiedzi. Narysował węgłem około metra fryzu, dał mi paletę – była metalowa i ciężka, a w niej przegródki z różnymi kolorami farb w proszku oraz spoiwo temperowe – i poszedł na papierosa. Długo nie wracał. Postanowiłam, a raczej odważyłam się narysować następny metr fryzu. Wraca mistrz, jest zdumiony, że nawet nie próbowałam malować. Na to ja, po raz pierwszy wydałam z siebie głos – to namalowałam, a to narysowałaś! Od tego momentu fryz należał już tylko do mnie. Potem Kachu długo opowiadał swoim kolegom, jak to dzieci pomagały mu malować w kościele.

Aniela Kita

- *(sierpień–wrzesień)* Uczestniczy w III PLENERZE KOSZALIŃSKIM Osieki 65, a w październiku w wystawie poplenerowej w Koszalinie (Muzeum).
- *(wrzesień)* Bierze udział w WYSTAWIE PRAC CZŁONKÓW ZPAP OKRĘGU GDAŃSKIEGO w Lublinie (BWA); wystawie towarzyszył katalog (Wystawa plastyki sopockiej).
- *(wrzesień–październik)* Bierze udział w ogólnopolskiej wystawie PORÓWNANIA w Sopocie (BWA) zorganizowanej w ramach XVIII Sopockiego Festiwalu Sztuk Plastycznych; wystawia 5 prac temperowych: *Kompozycja przestrzenna*, 150 x 100 cm, *Na Wdzydzach*, 150 x 100 cm, *Port Gdański*, 150 x 100 cm, *Kompozycja figuralna*, 150 x 100 cm, *Płock*, 150 x 100 cm (w katalogu reprodukowany *Pejzaż nadmorski*).
- *(listopad–styczeń 1966)* Bierze udział w ogólnopolskiej wystawie malarstwa JESENNE KONFRONTACJE w Rzeszowie, gdzie wystawia 2 prace: *Stocznia I*, tempera, 70 x 100 cm i *Stocznia II*, olej, 204 x 350 cm (reprodukowana w katalogu wystawy).
- *(grudzień–styczeń 1966)* Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie organizuje wystawę ZBIORY MUZEUM POMORZA ZACHODNIEGO I DEPOZYTY DLA GALERII SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ, na której eksponowane są prace Ostrowskiego będące w zbiorach Muzeum; wystawie towarzyszył katalog.
- Wystawy indywidualne w Koszalinie i Słupsku
- Bierze udział w WYSTAWIE PRAC CZŁONKÓW ZPAP OKRĘGU GDAŃSKIEGO w Katowicach.
- Bierze udział w WYSTAWIE PRAC CZŁONKÓW ZPAP OKRĘGU GDAŃSKIEGO w Łodzi (wystawie towarzyszył katalog) i Opolu.

**1965** Bierze udział w wystawie POLSKIE MALARSTWO WSPÓŁCZESNE w ZSRR w Moskwie, gdzie wystawia obraz *Martwa natura*, 1964, olej, 100 x 140 cm; w 1996 roku wystawę pokazywano w Rumunii w Bukareszcie (tej wystawie towarzyszył katalog) i Berlinie Wschodnim.

- Ukazuje się książka Państwa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych w Gdańsku 1945-1955, praca zbiorowa pod redakcją Józefy Wnukowej, Gdańsk 1965, dokumentująca 10 lat PWSSP w Gdańsku, w tym związek Ostrowskiego z uczelnią; w publikacji zamieszczono 5 reprodukcji prac Ostrowskiego
  - Ukazuje się omówienie twórczości Ostrowskiego: B. Jakubowska, *Kazimierz Ostrowski*, „Przegląd Artystyczny”, 1965, nr 5. Autorka pisze m.in.: „[Ostrowski] podejmuje koncepcje typowe dla monumentalnych rozwiązań malarskich, w skali mieszczącej się w obrębie działań malarza – sztalugowca. (...) Jedną z cech [tej twórczości] jest iluzyjność jego sztuki, która zawsze inspirowana jest przez naturę, czy też przez wyobraźnię kształtującą formy bardzo z rzeczywistymi się kojarzące”. Artykuł ilustruje 6 reprodukcji czarno-białych i 1 kolorowa na czwartej stronie okładki
  - Ukazują się artykuły nt. twórczości Ostrowskiego: J. Strumieński, *Kazimierz Ostrowski*, „7-my Głos Tygodnia”, 1965, nr 36; Laik, *Kazimierz Ostrowski. W zasadzie jestem optymistą (rozmowa z artystą)*, „Dziennik Bałtycki”, 1965, nr 75.
  - Ukazuje się katalog kolekcji Koszalińskie plenery 1963–1964 (wydawca: Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne), gdzie zamieszczona jest wypowiedź Ostrowskiego na temat plenerów w Osiekach oraz reprodukowana jego praca: *Drzewo*, 1964, tempera, 100 x 120 cm.
- 1966** (luty) Wystawa indywidualna w Gdyni (Klub Oficerski Marynarki Wojennej w Gdyni); nt. wystawy: K. Popławska, *Ciekawe kompozycje Kazimierza Ostrowskiego*, „Bandera”, 1966, luty.
- (marzec) Wystawa indywidualna w Gdyni (Zakładowy Dom Kultury Zarządu Portu) – 15 prac; wystawie towarzyszył folder.
  - (marzec–kwiecień) Wystawa indywidualna w Koszalinie (Muzeum) – 12 prac.
  - (kwiecień) Wystawa indywidualna w Sztumie (Powiatowy Dom Kultury) – 15 prac; potem wystawa była prezentowana w Pucku, Starogardzie Gdańskim, Kwidzynie i Pelplinie; wystawie towarzyszył folder.

## Kachu Ostrowski

Niemal nikt nie myślał o Nim jako o Kazimierzu, choć większość z nas czuła przed nim respekt. Kazimierz powinien być Wielki, a Kachu był niewielkim człowieczkiem w ciągłym ruchu, poza okresami zasiadania przy biesiadnym stole.

Uwielbiał tę pozycję i potrafił być duszą towarzystwa przez niewiarygodną ilość kolejek. Młodzi współbiesiadnicy rozzuchwaleni ciepłem i bliskością Mistrza często przekraczali dozwolone granice konfidencji i wówczas spotkać ich mógł niespodziewany, ale zasłużony i celny klaps. W tym drobnym ciele krył się bowiem duch hardy, niepokorny i skłonny do ciągłej konfrontacji. Duch, który hartował się na rusztowaniach ścian, które pokrywał swoją wyobraźnią bardziej niż farbą. Czynił to w towarzystwie innych artystów, ale również murarzy, tynkarzy i sądzę, miłsze było mu to drugie towarzystwo. Uwielbiał prostotę, ale prostactwo doprowadzało go do szału. Nie bez powodu wołał termin majster, a nie mistrz, choć to niby to samo znaczy. Bardzo często wspominał czasy, kiedy zarabiał jako malarz pokojowy i opowieści te przepelniał szacunek dla warsztatu, pracy i biegłości zawodowej. Przybierał wtedy maskę prostego robotnika lub wyzwolonego rzemieślnika, pokpiwając z artystowskich póz ludzi sztuki i ich snobizmów. Pod tą maską cynicznego birbanta skrywał głęboko wrażliwość i ciekawość świata, swój podziw dla muzyki i architektury, własne kompleksy i poczucie wyższości.

Żyjąc przez wiele lat w rozdarciu między światem pracy i zabawy nadużywał jednego i drugiego. Robił to z wdziękiem i naturalnością, której każdy z nas powinien mu zazdrościć. Nic dziwnego, że studenci kochali Go jak ojca, a niektórzy nienawidzili jak ojca. Uczelnia pełna jest jego postarzałych już „dzieci” z tytułami przed nazwiskiem. Akademia jest miejscem pracy i zabawy. Kachu wiedział o tym jak nikt inny. Mam wrażenie, że do dziś zjeżdża po poręczy schodów ilekroć ktoś po nich wchodzi na pierwsze piętro.

Witosław Czerwonka



prace przymusowe nad Drwęcą  
ok. 1940 wraz z Józefem Łakomiakiem

\* \* \*

W naturze Kazimierza Ostrowskiego ujmował mnie najbardziej zachwyty dla widzialnego świata. Zachwyty dla tego co nas otacza, dla samego siebie, umiejętność rozglądania się wokół i dostrzegania, że przyroda, ludzie, ich losy i wszystko co znajduje się wokół jest na swój sposób wspaniałe, nawet jeżeli jest banalne.

Janusz Osicki



Wystawa prac Janusza Osickiego



z narzeczoną Haliną

- (maj) Wystawa indywidualna w Wejherowie (Powiatowy Dom Kultury).

**1966** (czerwiec-lipiec) Wystawa indywidualna w Nowym Dworze Gdańskim (Powiatowy Dom Kultury) – 10 prac.

- (lipiec-sierpień) Wystawa indywidualna w Lęborku (Powiatowy Dom Kultury) – 12 prac.

- (lipiec-sierpień) Bierze udział w wystawie ARS BALTICA - ARTYŚCI Z KRAJÓW NADBAŁTYCKICH w Szwecji w Visby na Gotlandii, gdzie pokazuje 3 prace: *Pejzaż daleki*, 1960, *Konstrukcja*, 1960, *Drzewo*, 1965; wystawie towarzyszył katalog.

- (lipiec-wrzesień) Bierze udział w III FESTIWALU POLSKIEGO MALARSTWA WSPÓŁCZESNEGO w Szczecinie (Muzeum Narodowe – Zamek Książąt Pomorskich), gdzie wystawia 3 obrazy olejne: *Stocznia*, 147 x 125 cm, *Ryby*, 104 x 125 cm (reprodukcja w katalogu) i *Stocznia II*, 150 x 100 cm; otrzymuje Nagrodę Marynistyczną Szczecińskiego Towarzystwa Kultury.

- (sierpień-wrzesień) Uczestniczy w IV PLENERZE KOSZALIŃSKIM Osieki 66 i później w wystawie poplenerowej w Koszalinie (Muzeum), gdzie prezentuje obraz *Pejzaż z Kluk*, 1966, olej, płótno, 120 x 160 cm.

- (listopad) Bierze udział w wystawie malarstwa 3 POKOLENIA w Gdańsku (Dwór Artusa), gdzie wystawia 3 obrazy: *Pejzaż daleki*, tempera, wosk, 133 x 100 cm, *Balet*, olej, 165 x 100 cm i z cyklu „Spawacze”, tempera, wosk, 175 x 105 cm (reprodukowany w katalogu wystawy).

- (grudzień) Wystawa indywidualna w Sopocie (ZPAP): „Akwarele Kazimierza Ostrowskiego” – 10 prac.

- (grudzień-styczeń 1967) Wystawa indywidualna w Gdańsku (świetlica środowiskowa w Oliwie), później wystawa pokazywana w Helu, Gdyni-Oskwyiu i Siemirowicach

- Objazdowa wystawa indywidualna pokazywana w zakładowych i terenowych salonach sztuki – 10 obrazów olejnych i 10 prac temperowych; wystawie towarzyszył folder z tekstem Andrzeja Kizkisa („Przestrzeń jest chyba jedną z najmocniejszych stron jego malarstwa. On buduje swój obraz z wyraźną myślą konstruktorską”) i jedną reprodukcją.

- Wystawa indywidualna w Słupsku (Teatr).
- Bierze udział w Festiwalu Sztuk Pięknych w Warszawie (Dom Artysty Plastyka), gdzie wystawia 3 prace (1 reprodukowana w katalogu wystawy).
- Bierze udział w WYSTAWIE OKRĘGU GDAŃSKIEGO ZPAP w Czechosłowacji w Pradze; w 1967 roku wystawa została zaprezentowana w Brnie.

**1966** Projekt i realizacja polichromii w hotelu „Skanpol” w Kołobrzegu.

**1967** Rozpoczyna cykl rysunków kompozycji przestrzennych w oparciu o studia natury.

- *(luty)* Wystawa indywidualna w Warszawie (Zachęta) – 54 obrazy olejne i temperowe; wystawie towarzyszył katalog (12 reprodukcji) z tekstem Jerzego Zanozińskiego („W twórczości Ostrowskiego łączą się elementy na pozór przeciwstawne, a nawet sprzeczne: z jednej strony rzadka wręcz jednorodność i konsekwencja, z drugiej impulsywność, przechodząca często w żywiołową wybuchowość, i nieustanna – zdawałoby się – improwizacja.”); nt. wystawy: I. Witz, *Ostrowski, Cwernarski, Moskwa, Blaquiere*, „Życie Warszawy”, 1967, nr 46; J. Kaczmarski, *Przegląd galerii warszawskich*, „Przegląd Artystyczny”, 1967, nr 3; A. Kiszkiś, *Renesansowi faceci*, „Dziennik Bałtycki”, 1967, nr 37; (g), *Luty w „Zachęcie”*, „Kurier Polski”, 1967, nr 42.
- *(luty-marzec)* Wystawa indywidualna w Koszalinie (Bałtycki Teatr Dramatyczny) – 20 prac; wystawie towarzyszył folder.
- *(maj)* Wystawa indywidualna prac temperowych w Płotach (Zamek); wystawie towarzyszył folder (1 reprodukcja).
- *(maj-czerwiec)* Bierze udział w II TRIENNALE RYSUNKU we Wrocławiu (Muzeum Miasta Wrocławia); wystawie towarzyszył katalog, w którym reprodukowana jest praca Ostrowskiego *Gdynia – Port*.
- *(maj-lipiec)* Wystawa indywidualna w Wejherowie (Powiatowy Dom Kultury), później pokazywana w Kołobrzegu (Powiatowy Dom Kultury).

\* \* \*

Kachu – wspaniała, pełna sprzeczności, legendarna postać w polskiej sztuce, która wciąż czeka na należne jej miejsce pośród wielu wpełchniętych na Parnas siłą.

Profesora znałem od wczesnej młodości – zawsze był dla mnie kimś niezwykłym, pełnym miłości do sztuki i studentów, kimś kto przyciągał nie tylko swoją postawą artystyczną, ale także osobowością, przejawów której nie akceptowali ówczesni władarze uczelni. Kochał muzykę, kochał malarstwo, kochał także życie, które przyniosło mu wiele sukcesów, jak i porażek Doświadczył też ludzkiej zawiści, ale mimo tego, a wręcz na przekór wszystkiemu, zawsze cechował się wielkim optymizmem i przekazywał nam wiarę w to, co najwspanialsze w sztuce i życiu artysty.

Na zawsze zachowam Profesora w pamięci jako skromnego, prawdziwego wielkiego artystę i wierzę, że w końcu znajdzie należne mu miejsce w polskiej historii malarstwa.

Maciej Świeszewski



*lata młodości*

## „Kachu”

Wszyscy lubiliśmy jak puszczał filuternie „oko”. Konfidencko i z bliskiem w oku małego łobuziaka. Ale mylili się ten, kto by pomyślał, że „oko” puszczał okiem. Puszczał „oko” używając do tego powierzchni całej twarzy, tak ją marszcząc, aż w końcu oko się zamykało. A robił to często, bo był człowiekiem przede wszystkim dowcipnym. Nie sposób przytoczyć tu dziesiątków sytuacji zabawnych oraz anegdot, których był powodem, prodyrem i aktorem. Na balu przebierańców spytałem profesora dlaczego się nie przebrał. Synu, może jesteś głodny, albo może pić ci się chce? Trochę tak – odpowiedziałem. Profesor rozchylił poły marynarki. Z jednej wewnętrznej kieszeni wystawały pierśiówki, a z drugiej pięć parówek. W bocznej kieszeni posiadał parę garści sałatki włoskiej w majonezie, luzem. Bo widzisz synu, ja się przebrałem za barek przenośny.

Kiedyś powiedział nam w pracowni, przy okazji jakiejś ogólnej korekty: jeżeli chcecie się napić to pijcie tak, żebyście mieli straszno kaca, bo na kacu każdy jest turystą we własnym mieście.

Był autorytetem moralnym nie tylko jako profesor. Dla wielu był autorytetem jako zwykły – niezwykle człowiek. Kochali Go Kaszubi, Górale, Romowie, ludzie pracy różnych profesji i ludzie bez pracy. Przyjaźnił się z tuzami polskiej sceny artystycznej. Osobiście byłem świadkiem Jego niezwykle serdecznych spotkań z Tadeuszem Brzozowskim. Wszystko to działo się za sprawą Jego osobistej wrażliwości, ciepła, otwartości na każdego człowieka. Wszędzie, gdzie się pojawiał albo miał już przyjaciół, albo błyskawicznie zdobywał zaufanie i przyjaźń. Na pewno w dużej mierze przeżycia osobiste wpłynęły na taką charyzmę. Takie wątki biograficzne, jak obóz Stutthof, podróże z Berlina do Gdyni, praca liternika, studia u Legera w Paryżu, były tematem wielu rozmów. Lubilem te opowieści, tym bardziej, że profesor swoim zwyczajem wtrącał tam wiele wątków satyrycznych, a czasami wręcz absurdalnych.

O profesorze Kazimierzu „Kachu” Ostrowskim samemu można by napisać książkę. Mam nadzieję, że ze wspomnień wielu Jego przyjaciół takowa powstanie. Dla mnie osobiście profesor był ważnym pedagogiem, który doprowadził mnie do dyplomu, ale też przyjacielem i guru. Bardzo mi Go brakuje. Jak bardzo, poczułem to wraz z Jego odejściem.

Henryk Cześćnik 2010 r.



zdjęcie ślubne

- (czerwiec–lipiec) Bierze udział w SALONIE XX-LECIA OKRĘGU GDAŃSKIEGO ZPAP w Sopocie zorganizowanym w ramach XX Sopockiego Festiwalu Sztuk Pięknych; wystawia 3 obrazy: *Stocznia*, olej, 100 x 150 cm, *Kompozycja z ekranami*, tempera, wosk, 98 x 225 cm (reprodukowany w katalogu wystawy) i *Trzy płaszczyzny*, tempera, olej, 103 x 70 cm; Ostrowski jest autorem projektu ekspozycji.

- (lipiec–wrzesień) Bierze udział w ogólnopolskiej wystawie PORÓWNANIA II w Sopocie (BWA) zorganizowanej w ramach XX Sopockiego Festiwalu Sztuk Plastycznych; wystawia 5 prac temperowych: *Pejzaż różowy*, 70 x 100 cm, *Pejzaż szary*, 70 x 100 cm, *Latające ryby*, 168 x 115 cm, *Pejzaż nadmorski*, 70 x 100 cm (reprodukowany w katalogu wystawy) i *Pejzaż pionowy*, 100 x 70 cm.

- (sierpień–wrzesień) Wystawa indywidualna gobelinów w Kołobrzegu (Powiatowy Dom Kultury) – pokaz wspólnie z A. Śledziwskim.

1967 (listopad) Bierze udział w ogólnopolskiej wystawie malarstwa II JESIENNE KONFRONTACJE w Rzeszowie.

- Wystawa indywidualna w Gdyni.

- Wystawa indywidualna w Kołobrzegu (Hotel „Skanpol”), nt. wystawy: *Mir*, *Jesienne plany „Skanpolu”*, *„Głos Koszaliński”*, 1967, 216; *Mir*, *Galeria w hotelu „Sztandar Młodych”*, 1967, nr 221.

- Wystawy indywidualne w Słupsku i Gdyni (Garnizonowy Klub Oficerski), 20 prac; wystawie towarzyszył folder.

1968 (kwiecień–maj) Bierze udział w wystawie 21 GDAŃSKICH MALARZY w Krakowie (BWA, potem Zakopane i Tarnów), gdzie wystawia 7 obrazów olejnych: *Kompozycja przestrzenna*, 100 x 170 cm; *Płock*, 100 x 150 cm; *Drzewo*, 165 x 115 cm; *Budowa*, 70 x 150 cm; *Stocznia V*, 100 x 150 cm, *Szara kompozycja*, 115 x 240 cm; *Balet*, 100 x 165 cm (1 reprodukowana w katalogu wystawy).

- (czerwiec–lipiec) Bierze udział w wystawie GDAŃSK W MALARSTWIE, RZEźBIE I GRAFICE w Gdańsku (Dwór Artusa), gdzie wystawia 2 prace temperowe (70 x 100 cm): *Stocznia I* i *Port w Gdańsku*; wystawie towarzyszył katalog.

- *(sierpień-wrzesień)* Bierze udział w SALONIE OKRĘGU GDAŃSKIEGO ZPAP w Sopocie zorganizowanej w ramach XXI Sopotniego Festiwalu Sztuk Plastycznych; w październiku i listopadzie wystawa była prezentowana w Warszawie (Dom Artysty Plastyka).
- *(wrzesień)* Wystawa indywidualna w Grudziądzu (Muzeum) – 22 prace; wystawie towarzyszył katalog (5 reprodukcji) z tekstem Lesława Szołgini; nt. wystawy: *Wystawa malarstwa K. Ostrowskiego, „Ilustrowany Kurier Polski”, 1968, nr 202; (M.żK.), Wystawa malarstwa K. Ostrowskiego, „Gazeta Pomorska”, 1968, nr 205.*
- Wystawa indywidualna w Bydgoszczy.
- Wystawa indywidualna w Kołobrzegu.
- Bierze udział w IV FESTIWALU POLSKIEGO MALARSTWA WSPÓŁCZESNEGO w Szczecinie i otrzymuje Nagrodę Rektora Politechniki Szczecińskiej.
- Bierze udział w WYSTAWIE MALARSTWA POLSKIEGO w Moskwie (ZSRR).
- Bierze udział w WYSTAWIE TRZECH GDYŃSKICH MALARZY w Ålborg (Dania), zorganizowanej w tym mieście z okazji Dni Gdyni.
- Bierze udział w zbiorowej wystawie zorganizowanej w Moskwie (ZSRR) przez Muzeum Polskiego Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie.

**1968** Bierze udział w objazdowej wystawie DZIEWIĘCIU WSPÓŁCZESNYCH MALARZY POLSKICH (Gierowski, Kantor, Makowski, Ostrowski, Rosenstein, Rośołowski, Tarasin, Usarewicz, Ziemiński) – Katowice (BWA, styczeń-luty 1968), Wałbrzych (BWA, luty-marzec 1968), Wrocław (BWA, marzec-kwiecień 1968), Bydgoszcz (BWA, kwiecień-maj 1968), Kluczbork (Muzeum im. J. Dzierzgonia, lipiec-sierpień 1968), Grodków (PDK, październik-listopad 1968), Białystok (Galeria Brama, listopad 1968), Koszalin (KMPIK, grudzień 1968), Gdynia (BWA, grudzień 1968 – styczeń 1969), Lublin (BWA, luty 1970), Chełm (PDK, luty-marzec 1970), Szczecin (BWA, marzec-kwiecień 1970), Kielce (KMPIK, czerwiec-lipiec 1970), Sandomierz (Muzeum, lipiec-sierpień 1970), Radom (Dom Esterki, sierpień-wrzesień 1970), Piotrków Tryb. (DK, listopad-grudzień 1970), Warszawa (1971); w wystawę

\* \* \*

## Postać

Październik 1982 roku, początek moich studiów, klatka schodowa w ówczesnej PWSSP w Gdańsku. W grupie ludzi niski mężczyzna krępej postury ubrany w ciemny garnitur z kamizelką. Krawat w ukośne szarobiałe-czarne paski. Twarz opalona, poorana bruzdami, okolona bokobrodami. Sugestywność twarzy podkreślała błękitna koszula w odcieniach intensywnej ultramaryny. Nos wyrazisty, szpakowate proste włosy. Prawa ręka ugięta w łokciu tworzyła kąt prosty. Gesty powściągliwe, ruchy spokojne, nieco majestatyczne. Pewna statyczność postaci kontrastowała z ruchliwością ludzi jej towarzyszących. Pomyślałem: mały wielki człowiek. Ktoś później powiedział mi, że widziałem Kacha.

## Obraz

Mroczne lata osiemdziesiąte – przechodząc zobaczyłem jasny obraz w oknie Gdańskiego Kantoru Sztuki. Wszedłem. Kompozycja pionowa, luźne formy unosiły się w przestrzeni obrazu niczym latawce. Ich położenie względem siebie sugerowało, że jest to zarysy wieży jakiegoś kościoła. Odległość między formami była taka, że w bieli tła tworzyły się kształty, przez co pustka stawała się materialna, scalała formy namalowane odcieniami zieleni i ugrów. Patrząc oddychałem. Nigdy, aż do tamtej chwili nie widziałem obrazu tak lekkiego w odbiorze, a za razem tak bardzo konkretnego. Jego solidność została potwierdzona charakterystycznym podpisem: K. OSTROWSKI.

## Prawda i zmyślenie

Malowałem w pracowni akrylem na kartonie dość dużą kompozycję w tonach błękitów, szarości, bieli i czerni. Tematem były wymyślone przeze mnie lub stylizowane różne stworzenia morskie. Kachu podszedł, popatrzył przechylając nieco głowę na bok i po dłuższej chwili powiedział: kłamać trzeba w sposób przekonujący. Popatrz – Sienkiewicz, Hugo, cała literatura bierze się z wyobraźni pisarza, a często jest tak prawdziwa. Zmyślenie musi mieć siłę realności, to jest istotą kreacji.





## Aura

Jeden z kolegów malował prostą martwą naturę – stół pod ścianą przykryty białym obrusem, na stole flakon z kwiatem odbijały się w lustrze, obok krzesło. Komentarz Kacha brzmiał: namaluj to tak, jakby na tym krześle siedziała piękna dziewczyna, która przed chwilą odeszła, a w powietrzu pozostał zapach jej perfum.

## Karton

Przez pewien czas Kachu moralnie wspierał pracownię malarstwa monumentalnego prowadzoną przez Andrzeja Dyakowskiego. W ramach zajęć robiliśmy próbki różnych technik, min. sgrafitta czy mozaiki. Kachu zaglądając do nas powtarzał: w malarstwie ściennym najważniejsze są skala, projekt i karton.

## Czy jestem malarzem?

Zwykle po przeglądach w pracowni, które nierzadko przeciągały się do godzin nocnych któryś z nas, studentów, odwoził Kacha taksówką z Gdańska do Gdyni. Pewnego razu trafiło na mnie. Podróż odbywała się często z przerwami na wizyty w ulubionych knajpach. Tym razem też. Po dojechaniu w końcu na miejsce Kachu zaprosił mnie do mieszkania-pracowni. Wjechaliśmy małą windą na ostatnie piętro. Po wejściu na wprost pod oknem stał stół, krzesła, szafka, a na niej gramofon i rzędy płyt. Po lewej stronie łóżko, obok wejście do kuchni. Proste przytulne wnętrze, w którym dominowały obrazy wiszące na ścianach, poustawiane w rzędy, poskładane w teczkach. Całość sprawiała wrażenie harmonii i porządku. Kachu przedstawił mnie swojej żonie, pani Halince, mówiąc: przyszedłem z kolegą. Weszliśmy na antresolę, podczas gdy pani Halinka przygotowywała herbatę. Przeglądaliśmy kolejne tecki z monochromatycznymi i kolorowymi temperami i gwaszami. Uświadomiłem sobie niezwykłą energię tej symfonii barw i tonów, będących efektem systematycznej pracy. Kachu popatrzył mi prosto w oczy i spytał: czy jestem malarzem?

Krzysztof Wróblewski  
Gdańsk, kwiecień 2010



w pracowni

włączone są 2 obrazy olejne Ostrowskiego: *Pejzaż nadmorski*, 70 x 100 cm oraz *Pejzaż pionowy*, 100 x 70 cm (reprodukowany w katalogu wystawy).

- Bierze udział w WYSTAWIE MARYNISTYCZNEJ OKRĘGU GDAŃSKIEGO ZPAP w Plymouth, Aberdeen, Glasgow i Edynburgu (Wielka Brytania) – wystawia 3 obrazy olejne: *Gdynia – Port I*, *Gdynia – Port II* i *Stocznia*; wystawie towarzyszył folder.
- Bierze udział w WYSTAWIE MALARSTWA I GRAFIKI ARTYSTÓW GDAŃSKICH w Kalmarze (Szwecja) w ramach Tygodnia Polskiego – wystawia 1 pracę: *Stocznia*, tempera, 98 x 147 cm (reprodukowana w katalogu wystawy). W 1969 roku wystawa była prezentowana w Ystad (Szwecja).
- Ukazuje się artykuł nt. twórczości Ostrowskiego: Być trochę Neronem, „Dziennik Bałtycki”, 1968, nr 89.

**1969** Tworzy szereg obrazów o tematyce martwej natury.

- (*kwiecień–maj*) Wystawa indywidualna w Toruniu (BWA Dwór Artusa) – 25 prac; wystawie towarzyszył folder (2 reprodukcje); nt. wystawy: J. Ziegenhitrte, *Zafascynowany morską Gdynią*, „Ilustrowany Kurier Polski”, 1969, nr 95.
- (*czerwiec*) Wystawa indywidualna w Bydgoszczy (BWA); pokaz wspólnie z A. Błażejowskim.
- (*czerwiec*) Bierze udział w wystawie KOSZALIŃSKIE PLENERY 1963–1968 w Warszawie (Zachęta), gdzie wystawia obraz *Drzewo*, tempera, płótno, piłśń, 120 x 100 cm, (reprodukowany w katalogu wystawy).
- (*lipiec–wrzesień*) Uczestniczy w I MIĘDZYNARODOWYM PLENERZE MALARSKIM NA ZIEMI SADECKIEJ i później w wystawie poplenerowej w Nowym Sączu (BWA); wystawie towarzyszył katalog.

**1969** (*sierpień*) Bierze udział w międzynarodowej wystawie malarstwa współczesnego KONFRONTACJE 69 w Koszalin (BWA), gdzie wystawia 2 prace temperowe (70 x 100 cm): *Pejzaż nowosądecki I i II*; wystawie towarzyszył folder; nt. wystawy: J. Szwej, *Konfrontacje 69*, „7-my Głos Tygodnia”, 1969, nr 35; (*joy*), *Inauguracja*, „Głos Koszaliński”, 1969, nr 210.

- *(wrzesień–październik)* Bierze udział w wystawie poplenerowej prac malarskich z IV OGÓLNOPOLSKIEGO PLENERU BIAŁOWIESKIEGO w Białowieży (PTTK, później Białystok Ratusz); wystawia 2 prace: *Ptak*, 70 x 100 cm (reprodukowana w katalogu wystawy) i *Białowieża*, 70 x 90 cm.
- *(wrzesień–październik)* Bierze udział w poplenerowej wystawie OSIEKI 69 w Koszalinie (BWA); nt. udziału w plenerze: J. Ziegenhitrtre, *Poplenerowe refleksje Kacha Ostrowskiego*, „Ilustrowany Kurier Polski”, 1969, nr 234; Międzynarodowy plener plastyków w Osiekach, „Kurier Polski”, 1969, nr 168.
- *(październik)* Bierze udział w wystawie PLENERY KOSZALIŃSKIE 1963-1969 w Koszalinie (BWA); wystawie towarzyszył katalog.
- *(listopad–grudzień)* Bierze udział w WYSTAWIE PIĘCIU MALARZY (Jan Góra, Maksymilian Kasprowicz, Kazimierz Ostrowski, Henryk Mądrowski, Zygmunt Szymczak) w Sopocie (BWA) – Ostrowski wystawia 7 obrazów: *Kompozycja przestrzenna*, 200 x 350 cm, *Kompozycja w czerniach*, 120 x 315 cm, *Kompozycja z figurami*, 115 x 330 cm, *Stocznia*, 290 x 140 cm, *Figury*, 120 x 240 cm, *Fryz*, 95 x 320 cm i *Ryby*, 225 x 130 cm, wystawie towarzyszył folder.
- Bierze udział w wystawie malarstwa artystów gdańskich w Szwecji: w Kalmarze i Ystad.
- Bierze udział w wystawie PROTEST w Gdańsku, gdzie wystawia 2 prace temperowe: *Zielony konik* i *Czerwony ptak*; wystawie towarzyszył folder.
- Bierze udział w ogólnopolskiej wystawie Spotkania Krakowskie w Krakowie (Pawilon Wystawowy i Pałac Sztuki), gdzie wystawia 4 obrazy olejne: *Gdynia - Port I*, 100 x 140 cm, *Konstrukcja I*, 130 x 90 cm, *Konstrukcja II*, 130 x 90 cm i *Czerwony pejzaż*, 90 x 130 cm (reprodukowany w katalogu wystawy).
- Bierze udział w ogólnopolskiej wystawie malarstwa PORÓWNANIA III w Sopocie zorganizowanej w ramach XXII Sopotkiego Festiwalu Sztuk Plastycznych – wystawia 5 obrazów olejnych: *Konstrukcja I-III*, 3 x [130 x 90 cm], *Czerwony pejzaż*, 90 x 130 cm i *Pejzaż z ptakiem*, 130 x 90 cm; w katalogu wystawy reprodukowana *Konstrukcja I*.

\* \* \*

Oglądam zdjęcia, fotografie wygniecione, Bóg wie, ile razy przekładane, pachnące wilgocią; zanotowane gdzieś, kiedyś, obrazy pewnych sytuacji. W szufladzie przeleżały 25 lat. Biorę do ręki zdjęcie, na którym są profesorowie Ostrowski i Łajming, nasi uczelniani belfrzy, rozdyktowany młody chłopak Krzysztofa Gliszczyńskiego, obecnie dziekan malarstwa, gestykulujący Kuba Bryzgalski, Piotr Józefowicz – dzisiaj prorektor, Paweł Nowak, Zdzisław Łazuka, ja, moi koledzy. Wiele lat temu byliśmy uczniami profesora Kazimierza Ostrowskiego i – jesteśmy nimi nadal. Dyplomanci rocznik 1985.

Siedzę w fotelu, myślę o wielu sprawach, które wydarzyły się dawno temu w naszej uczelni i pracowni Kacha. Przypominam sobie rozmowy, które odbywałem z Profesorem, wspomnienia dotyczące tego ważnego okresu w moim życiu, ale teraz nie czas i nie pora... Może opiszę je w innym opracowaniu poświęconym Ostrowskiemu – ale jedną z historii chciałbym tu opowiedzieć. Dotyczy ona obrazu Profesora, który zdobi nasze mieszkanie. Dom, w którym mieszkam, został wybudowany w latach dwudziestych ubiegłego wieku przez niemieckiego nauczyciela. Po II wojnie światowej zamieszkali w nim moi dziadkowie, dzisiaj mieszkam ja z rodziną. Powiesiliśmy tu wiele obrazów i rysunków znakomitych artystów – a wśród nich obraz Profesora. Czarna-biała praca, tempera z bardzo znanego cyklu Kartuzy. Obraz ten przywozłem razem z moimi pracami, które wystawiałem w toruńskim Biurze Wystaw Artystycznych. Kupiłem go...

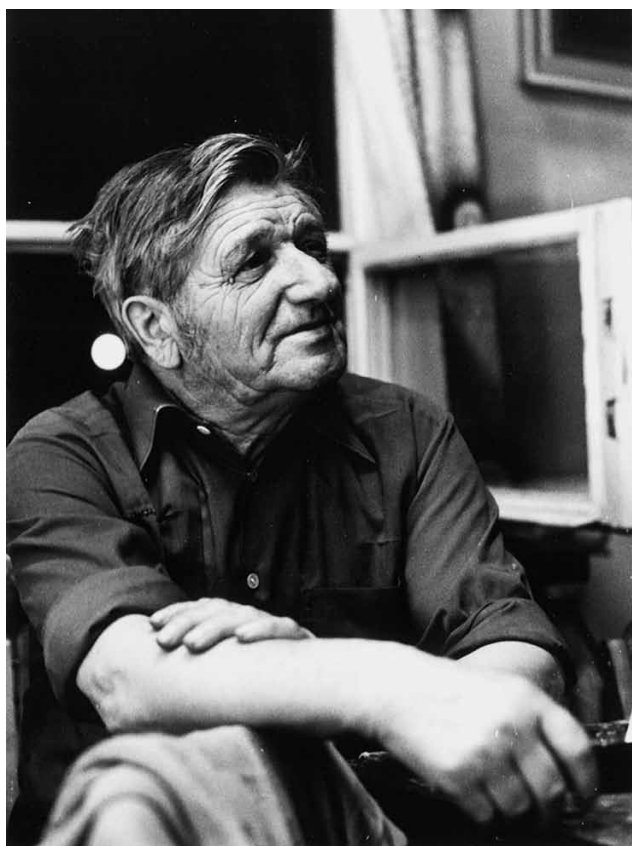
Obraz ten olśnił mnie, kiedy tylko przekroczyłem próg toruńskiego BWA. Choć minęło tyle lat – do dziś wywołuje emocje. Lubię ten obraz – jest jak członek rodziny. Wiśi w tym samym miejscu już tyle lat. Będzie zapewne z nami przez następne, wzbudzając zainteresowanie i – nie ukrywam – zazdrość znajomych, odwiedzających nasz dom; dla mojej żony i córki, które nie poznały osobiście Profesora, jest to szansa obcowania poprzez sztukę, dzieło z Artystą, człowiekiem wyjątkowym. A dla mnie pamięć o Kachu jest wciąż żywa. Jestem dumny, że dane mi było studiować w Jego pracowni.

Obraz Profesora, zdjęcia, które oglądam to już historia – ale jak żywa, jak wciąż ważna i dla mnie, i dla mojej rodziny. I oby była tak ważna dla naszych następców...

Marek Model



na wernisażu prac Marka Modeli



plener w Białowieży 1968

od prawej: K. Ostrowski, M. Romańczuk, J. Panek, T. Chyła,  
W. Łajming, J. Góra, J. Łabanowski, A. Rzepka, M. Sapetto,  
J. Siennicki, W. Samborski

**1969** Bierze udział w I OGÓLNOPOLSKIM MORSKIM PLENERZE MALARSKIM W CETNIEWIE.

- Ukazują się książkowe opracowania o sztuce Gdańska uwzględniające twórczość Ostrowskiego: I. Witz, *Plastycy Wybrzeża*, Gdańsk 1969; *Gdańsk, jego dzieje i kultura* (praca zbiorowa), Warszawa 1969.
- Ukazuje się omówienie twórczości Ostrowskiego: M. Piszczatowska, *Kazimierz Ostrowski*, „Litery”, 1969, nr 2. Autorka pisze m.in.: „Malarstwo Ostrowskiego jest afirmacją życia we wszystkich jego przejawach. Radość życia, radość malowania przebija we wszystkich jego pracach. Impulsywność i skłonność do improwizacji nadają wizjom Artysty lotność i świeżość”. Artykuł ilustrują trzy reprodukcje.
- Ukazują się artykuły nt. twórczości Ostrowskiego: R. C. Jaskuła, *Trzy spotkania*, „Pomorze”, 1969, nr 10; Laik, *Tramp [rozmowa z artystą]*, „Dziennik Bałtycki”, 1969, nr 9; Zbigniew Suchar, *Sąsiedzkie wizyty*, „Pomorze”, 1969, nr 14.

**1970 (marzec-kwiecień)** Bierze udział w wystawie ZIEMIA GDAŃSKA W MALARSTWIE W 25-LECIE WYZWOLENIA SOPOTU w Sopocie (BWA, później Wejherowo, Powiatowy Dom Kultury,

- (maj-czerwiec) Wystawa poplenerowa Cetniewo 69; wystawia Pejzaż, olej; wystawie towarzyszył katalog.
- (czerwiec-lipiec) Bierze udział w WYSTAWIE MALARSTWA, GRAFIKI I RZEŻBY zorganizowanej z okazji 25-lecia ZPAP w Gdańsku (KMPiK); obraz *Srebrny pejzaż* reprodukowany w katalogu wystawy.
- (lipiec-wrzesień) Bierze udział w V JUBILEUSZOWYM FESTIWALU POLSKIEGO MALARSTWA WSPÓŁCZESNEGO w Szczecinie (BWA); otrzymuje Grand Prix.
- (wrzesień-październik) Bierze udział w wystawie 4 GDAŃSKICH MALARZY (Ciesiulewicz, Kasprowicz, Mądrawski, Ostrowski) w Toruniu (BWA Dwór Artusa), gdzie wystawia 4 prace; wystawie towarzyszył folder; nt. wystawy: Z. F., *Malarze z Wybrzeża w Toruniu*, „Ilustrowany Kurier Polski”, 1970, nr 227; (gi), *Malarstwo plastyków Wybrzeża w BWA*, „Dziennik Toruński”, 1970, nr 220; Z. Polsakiwicz, *Jesień w Toruniu*, „Gazeta Pomorska”, 1970, nr 273.

- Wystawy indywidualne w Gdyni i w Płocku.
- Bierze udział w wystawie malarstwa i grafiki w Berlinie Zachodnim.

**1970** Bierze udział w wystawie TRZY POKOLENIA – ABC MALARSTWA WYBRZEŻA w Gdańsku (Muzeum Pomorskie), gdzie wystawia obraz *Konstrukcja II*, 1968, olej, płótno 129,5 x 88,2 cm reprodukowany w katalogu wystawy.

- Bierze udział w wystawie MALARSTWO W POLSCE LUDOWEJ w Warszawie.
- Uzyskuje tytuł docenta na PWSSP w Gdańsku.
- Lata 70. to okres bardzo intensywnej pracy ze studentami: „...po korektach dyskusje nad szeregiem zagadnień związanych z działaniem plastycznym jak architektura, wystrój wnętrza, zagadnienia plastyczne w urbanistyce i architekturze, dyskusje o działaniu formy i koloru w kompozycji, rysunek jako podstawa wszystkich działań plastycznych, korzyści, jakie uzyskuje się z cierpliwych i rzetelnych studiów” (z notatek Artysty). Wtedy też w okresach wakacyjnych organizuje dla studentów plenery na Kaszubach, gdzie zwraca uwagę na takie zagadnienia jak: „światło w przestrzeni, forma i kolor oraz zmiana nastroju wybranego tematu” (z notatek Artysty).
- Pracownia Ostrowskiego bierze udział w konkursach dla studentów na wystrój wnętrza; najlepsze projekty zostają wybrane do realizacji zespołowej pod jego kierunkiem: Szkoła Podstawowa nr 8 w Wejherowie – ściana ceramiczna, 3 plafony, sgrafitto na elewacji, Szkoła Baletowa we Wrzeszczu – plafon o tematyce baletu, Władysławowo – malarstwo na budynkach (ślepe ściany).
- Otrzymuje Złoty Krzyż Zasługi.
- Projekt i realizacja malarstwa ściennego w sklepie „Chełmek” na ul. Świętojańskiej w Gdyni.

**1971** (styczeń–luty) Bierze udział w wystawie 25 LAT MALARSTWA POLSKIEGO w Poznaniu (Muzeum Narodowe).

\* \* \*

Na zawsze zapamiętam jego dobroduszość, ufność i chęć do rozmowy, cechy, którymi dzielił się z nami wielki mistrz.

Rozważny i dający przykłady swoich niezwykłych zawodowych umiejętności, przygotowywał nas do drogi, którą mieliśmy podążać zarówno w rysunku, jak i w malarstwie. Czuliśmy, że jesteśmy dla niego ważni i dawał nam dużo energii do pracy na przyszłość. Spędzaliśmy z nim sporo czasu, spotykając się na terenie szkoły i poza nią. Widziałem, jak szanowali go i podziwiali moi koledzy. Jego wpływ na studentów był bardzo silny, łatwo przekonywał nas do swojego stanowiska. W katalogach moich wystaw organizowanych w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach oraz artykułach prasowych zawsze wspominam Profesora Kazimierza, wielkiego Kazimierza, przyjaciela i nauczyciela. Jego nauka przemierzyła przestrzeń nad chłodnymi wodami Atlantyku i dotarła do ciepłych ziem Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Tu zostawił przyjaciela i ucznia, i tu zawsze będziemy go dobrze wspominać.

W tej wypowiedzi uda mi się wyrazić pewnie tylko niewielką część tego, czego doświadczyłem jako uczeń mistrza Kazimierza Ostrowskiego, tego, co jego nauczanie wniosło w moje życie, wtedy gdy jeszcze byłem studentem malarstwa i teraz, w chwili, gdy udało mi się osiągnąć wiele spośród swych artystycznych celów.

Będąc jeszcze bardzo młodym człowiekiem poszukiwałem wiedzy, która pozwoliłaby mi zrealizować się w rysunku i malarstwie. W tym celu w latach 80. opuściłem tropikalną Wenezuelę i rozpocząłem studia na ASP w Gdańsku, mając wielkie oczekiwania i nadzieję na osiągnięcia, których miałem dokonać w kraju o kulturze, klimacie i środowisku zupełnie innym niż w mojej ojczyźnie.

Przez te wszystkie lata miałem kontakt z mistrzem Kazimierzem Ostrowskim. Mogę powiedzieć, że wywarł on na mnie ogromne wrażenie z uwagi na swój charakter, żywiołowość i sposób komunikowania się ze studentami. Doceniałem to, że pomimo szerokiej wiedzy i doświadczenia nigdy nie dał nam odczuć swej przewagi, a wręcz przeciwnie, zawsze wyrażał się w sposób prosty, mając ten niezwykle dar dostosowania się do naszych zachowań, charakterystycznych dla młodego wieku.

Pamiętam rozmowy, w których spokojnie i z właściwą dla siebie elokwencją opowiadał nam o swoich artystycznych doświadczeniach w Paryżu i innych miastach, a my słuchaliśmy tego z dużą uwagą; było dla nas dużą inspiracją do pracy. Ten jego szczególny dar kontaktu ze studentami był czymś zupełnie wyjątkowym, stąd nasz ogromny szacunek i podziw dla profesora.

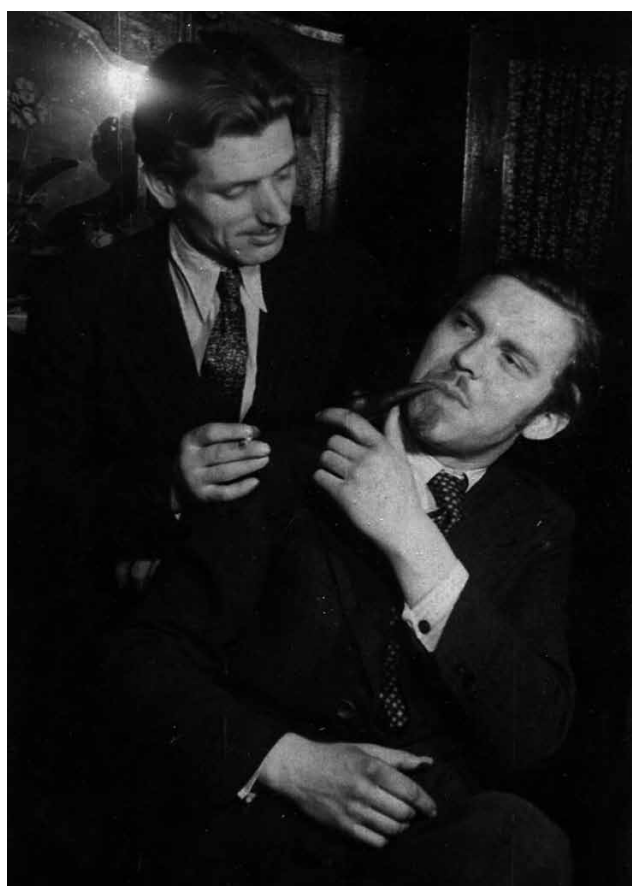
Nigdy nie zapomnę mojego wielkiego mistrza i przyjaciela Kazimierza Ostrowskiego, ponieważ dzięki niemu znalazłem odpowiedź na wiele nurtujących mnie pytań, ważnych dla młodego artysty, pragnącego nabyć wiedzę konieczną do zawodowego rozwoju, w drodze tej towarzyszył mi jeden z najsławniejszych mistrzów, jakich miałem okazję poznać na ASP w Gdańsku, godny przykład do naśladowania dla przyszłych pokoleń młodych ludzi podejmujących studia artystyczne. Nie przestanę też nigdy odwoływać w moich katalogach z wystaw w Ameryce Łacińskiej i na całych Karaibach do doświadczeń przekazanych mi przez wielkiego mistrza i dziękuję za zaszczyt zadekowania mu tych krótkich przemyśleń. Viva el Grande Casimir!

Omar Patino,  
Wenezuela, 2010 r.

Tłumaczenie © Andrzej Zazoniuk



w plenerze



z Józefem Łakomiakiem

KALENDARIUM

- (maj-czerwiec) Bierze udział w III TRIENNALE RYSUNKU we Wrocławiu, gdzie wystawia 2 prace temperowe: *Władysławowo – Port*, 1970, 117 x 91 cm i z cyklu „Białowieża”, 1970, 96 x 126 cm; wystawie towarzyszył katalog.
- (czerwiec-lipiec) Bierze udział w ogólnopolskiej wystawie malarstwa PORÓWNANIA IV w Sopocie, zorganizowanej w ramach XXIV Sopotkiego Festiwalu Sztuk Plastycznych; wystawia 3 obrazy olejne: *Stary Sącz*, 130 x 90 cm (reprodukowany w katalogu wystawy), *Władysławowo – Port*, 150 x 100 cm i *Dunajec I*, 150 x 100 cm.
- (lipiec-sierpień) Bierze udział w ogólnopolskiej wystawie PORTRET CZŁOWIEKA w Warszawie (Zachęta), gdzie wystawia obraz olejny *Trzej spawacze*; wystawie towarzyszył folder.
- **1971** (lipiec-wrzesień) Bierze udział w IV PREZENTACJI MALARZY KRAJÓW SOCJALISTYCZNYCH w Szczecinie, gdzie wystawia 6 prac: *Port I*, tempera, 130 x 150 cm, *Port II*, tempera, 100 x 150 cm, *Stocznia I*, tempera, 100 x 150 cm, z cyklu *Spawacze*, olej, 150 x 200 cm (reprodukowana w katalogu wystawy), *Budowa*, olej, 150 x 200 cm i *Galeria z cyklu „Rzeźby”*, olej, 120 x 150 cm.
- (wrzesień) Wystawa indywidualna w Toruniu (BWA – Dwór Artusa) – 32 prace; wystawie towarzyszył folder.
- (wrzesień) Bierze udział w wystawie MALARSTWO MARYNISTYCZNE PLASTYKÓW WYBRZEŻA GDAŃSKIEGO w Gdyni (Klub Oficerski Marynarki Wojennej); wystawie towarzyszył folder.
- (wrzesień-październik) Bierze udział w Salonie Okręgu Gdańskiego ZPAP w Sopocie (BWA) zorganizowanym w ramach XXIV Sopotkiego Festiwalu Sztuk Plastycznych; otrzymuje nagrodę honorową.
- (październik) Bierze udział w zbiorowej wystawie malarstwa w Wejherowie (Powiatowy Dom Kultury, potem Puck, Powiatowy Dom Kultury – listopad, Siemirowice – grudzień, Kwidzyn, Powiatowy Dom Kultury – styczeń 1972 i Pruszcz Gdański, Powiatowy Dom Kultury – luty).

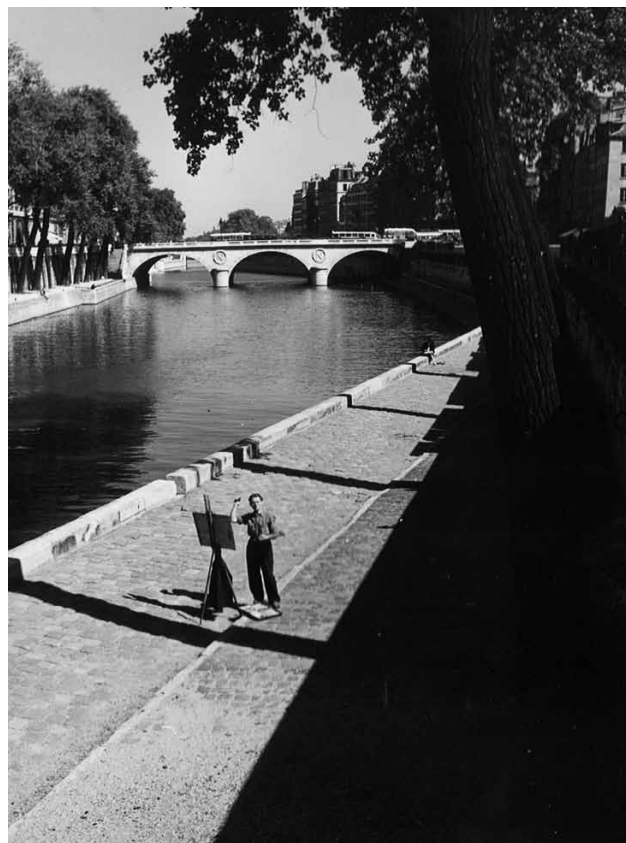
- Wystawy indywidualne w Gdyni i Sopocie.
- Projekt i realizacja malarstwa ściennego w technice mieszanej sgraffito-fresk na budynku Audytorium Instytutu Maszyn Przepływowych PAN w Gdańsku; w 2006 roku przeprowadzono renowację kompozycji.
- Ukazuje się książka uwzględniająca twórczość Ostrowskiego: A. Osęka, *Podanie Arsenalu*, Warszawa 1971.

**1972** (luty-marzec) Wystawa indywidualna w Białymstoku (BWA) – 15 prac; wystawie towarzyszył folder (5 reprodukcji) i plakat; nt. wystawy: A. Świdzińska, *Ożenek Muz*, „Gazeta Białostocka”, 1972, nr 84.

- (marzec) Wystawa indywidualna w Gdańsku; wystawie towarzyszył plakat.
- (maj) Wystawa indywidualna w Gdańsku (Teatr Wybrzeże) – 12 prac; wystawie towarzyszył folder (6 reprodukcji).
- (czerwiec) Bierze udział w wystawie SPOJRZENIE NA KRAJOBRAZ w Krakowie (Galeria Pryzmat), wystawie towarzyszył folder, gdzie jest reprodukowana jedna praca Ostrowskiego.
- (lipiec) Uczestniczy w OGÓLNOPOLSKIM PLENERZE BIAŁOWIESKIM – Białywieża 71 i wystawie poplenerowej w Białymstoku (Muzeum Okręgowe).

**1972** (lipiec-wrzesień) Bierze udział w VI FESTIWALU POLSKIEGO MALARSTWA WSPÓŁCZESNEGO w Szczecinie (Muzeum Narodowe – Zamek Książąt Pomorskich), gdzie wystawia 3 obrazy olejne: *Zmierzch*, 160 x 120 cm (reprodukowany w katalogu wystawy), *Wieczór*, 160 x 120 cm i *Noc*, 160 x 120 cm.

- Otrzymuje Nagrodę Prezydium WRN w Gdańsku.
- (październik-listopad) Muzeum Pomorskie w Gdańsku organizuje wystawę ZBIORY SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ GTPS. MALARSTWO, GRAFIKA, RZEŻBA, gdzie ekspozowane są 2 prace Ostrowskiego: *Stocznia I*, tempera, tektura 70 x 100 cm i *Kartuzy*, olej, płótno, 70 x 100 cm; wystawie towarzyszył folder.



podczas pobytu stypendialnego w Paryżu 1949/1950  
plener nad Sekwaną



Grupa stypendystów z Polski w Paryżu 1949/1950



Wystawa prac po powrocie z Paryża, Sopot 1950

## Kazimierz „Kachu” Ostrowski

### Wspomnienie pierwsze.

Trafiłem do pracowni Kacha na trzecim roku studiów. Zaczęły się imprezy w towarzystwie Profesora, często zakrapiane alkoholem. Za moment koniec semestru, trzeba pokazać prace. Nie wszyscy potrafili godzić te częste biesiadowania z pracą twórczą. Kachu był wtedy bezwzględny. Jeśli biesiady przeszkadzają wam, to nie pijcie, mówił z ironią w głosie. Poza tym jest tyle pięknych zawodów, np. traktorzysta i zawsze można zmienić profesję, dodawał z satysfakcją. Dla młodych adeptów sztuki było to upokarzające i nad wyraz skutecznie dopingowało do twórczego wysiłku.

### Wspomnienie drugie.

Pamiętam, jak wracaliśmy z Kachem ulicą Sobótki w Gdańsku – Wrzeszczu, gdzie wynajmowałem pracownię. Przed siedzibą Wojewódzkiego Zarządu Stronnictwa Demokratycznego jegomość o fizjonomii niezwykle zbliżonej do mojego towarzysza malował ogrodzenie. Jakież było moje zdziwienie, kiedy ujrzałem Kacha serdecznie witającego się z owym malarzem parkanów. Poznajcie się, rzekł do mnie i do człowieka właśnie wycierające ręce ubrudzone zieloną olejnica, to mój student a to mój brat. I tak, miałem przed sobą artystę – profesora zwyczajnego i zwyczajnego malarza. Kachu nigdy nie wstydził się swojego pochodzenia. Pochodził z rodziny rzemieślników malarzy i choć wybił się na wyżyny nigdy nie zapomniał skąd wyszedł.

### Wspomnienie trzecie.

Kiedy myślę o profesorze, najczęściej jednak wraca mi wspomnienie „tajemniczego” zdania, które usłyszałem kiedyś od niego. Powiedz swojej matce, że jesteś malarzem. Na to zdanie czekało się długo, bywało, że usłyszało się je dopiero pod koniec studiów. Dla mnie osobiście było ono o wiele ważniejsze, niż oficjalny dyplom uczelni artystycznej. W taki oto sposób profesor - Mistrz „Kachu” ogłaszał swoim studentom zakończenie inicjacji artystycznej i swoiście namaszczał. Zawsze mnie to zdanie zastanawiało. Dlaczego akurat matce, a nie ojcu? Czyżby dawczyni życia była tą najważniejszą osobą, której winnym było się przekazać akurat taką wiadomość? Wtedy myślałem, że miało być to tylko podziękowanie dla matki malarza, aby była dumna ze swojego syna. Dzisiaj wiem, że było ono również wyrazem hołdu dla sztuki, jej czułą personifikacją.

## Krzysztof Polkowski



na wernisażu prac Barbary Góry, GTPS, Gdańsk 1976 r.

- (listopad) Bierze udział w ogólnopolskiej malarstwa IV JESIENNE KONFRONTACJE w Rzeszowie; otrzymuje wyróżnienie.

- Bierze udział w wystawie 25 LAT MALARSTWA WYBRZEŻA GDAŃSKIEGO w Sopocie (BWA) zorganizowanej w ramach XXV Sopotkiego Festiwalu Sztuk Plastycznych, gdzie pokazał 10 prac temperowych: *Kompozycja antyczna*, 150 x 290 cm, *Kompozycja figuralna*, 157 x 290 cm, *Kompozycja biała*, 150 x 200 cm, *Spawacze*, 200 x 170 cm, *Kompozycja złota*, 170 x 200 cm, *Port*, 130 x 270 cm, *Kompozycja fioletowa*, 100 x 150 cm, *Kompozycja w czerniach*, 100 x 150 cm, *Kompozycja w zieleniach*, 100 x 150 cm i *Kompozycja niebieska*, 150 x 100 cm (reprodukowana w katalogu wystawy); Ostrowski był autorem projektu ekspozycji.

- Bierze udział w ogólnopolskiej wystawie malarstwa KOPERNIK – KOSMOS w Toruniu.

- Bierze udział w wystawie WSPÓŁCZESNE MALARSTWO POLSKIE w Kanadzie w Montrealu, później wystawa pokazywana jest także w Finlandii – w Helsinkach i Tampere.

- Bierze udział w WYSTAWIE MALARSTWA GDAŃSKIEGO we Francji w Pont l'Évèque.

- Projekt i realizacja panneau na statku pasażerskim „Stefan Batory”.

- Wyjeżdża na dwa miesiące do Paryża.

- Ukazują się książki uwzględniające twórczość Ostrowskiego: A. Kotuła, P. Krakowski, *Malarstwo, rzeźba, architektura. Wybrane zagadnienia plastyki współczesnej*, Warszawa 1972; I. Witz, *Przechadzki po warszawskich wystawach 1945–1968*, Warszawa 1972; A. Wojciechowski, *Młode malarstwo polskie 1944–1974*, Warszawa 1972; Leksykon PWN, Warszawa 1972.

**1973 (maj–czerwiec)** Wystawa indywidualna „Studia i szkice Kazimierza Ostrowskiego”, w Gdyni (BWA) – 15 obrazów i 19 plasz ze szkicami; wystawie towarzyszył folder; nt. wystawy: Laik, *Malarski warsztat „od kuchni”*, „Dziennik Bałtycki”, 1973, nr 127; A. Klonowicz, *Majster Ostrowski*, „Tygodnik Morski”, 1973, nr 124.

- *(czerwiec)* Bierze udział w WYSTAWIE MALARSTWA, GRAFIKI I RZEŹBY OKRĘGU GDAŃSKIEGO ZPAP w Bydgoszczy (BWA).
- *(sierpień)* Bierze udział w WYSTAWIE PRAC ARTYSTÓW WYBRZEŻA w Warszawie (Desa Koszykowa).
- *(październik)* Wystawa indywidualna w Białymstoku (BWA) – 20 prac; wystawie towarzyszył folder (5 reprodukcji).
- *(październik)* Wystawa indywidualna w Olsztynie (Galeria Sztuki Współczesnej) – 26 prac; wystawie towarzyszył folder i plakat – pokaz wspólnie z Kazimierzem Śramkiewiczem; nt. wystawy: (il.), *Wystawa malarstwa twórców z Wybrzeża*, „Gazeta Olsztyńska”, 1973, nr 241; H. Panas, *Trochę o abstrakcjonizmie*, „Gazeta Olsztyńska”, 1973, nr 256.
- *(grudzień)* Wystawa indywidualna w Białymstoku (Klub Międzynarodowej Prasy i Książki).
- *(grudzień)* Wystawa indywidualna w Szczecinie (Klub 13 Muz) – 10 prac; wystawie towarzyszył folder; nt. wystawy: J. Jurczyk, *Uśmiech malarza*, „Głos Szczeciński”, 1973, nr 304.
- Projekt i realizacja na elewacji budynku kolonijnego w Pucku oraz fryzu we wnętrzu kasyna Marynarki Wojennej w Gdyni.
- Wystawy indywidualne w Gdańsku (BWA) i Warszawie.
- Bierze udział w ogólnopolskiej wystawie malarstwa PORÓWNANIA V w Sopocie zorganizowanej w ramach XXVI Sopotkiego Festiwalu Sztuk Plastycznych.
- Bierze udział w wystawie PREZENTACJE w Zielonej Górze zorganizowanej w ramach wystaw „Złotego Grona”.
- Wyjeżdża w podróż artystyczną do Rzymu, Florencji i Wenecji.
- Ukazują się artykuły nt. twórczości Ostrowskiego: E. Garztecka, *Kazimierz Ostrowski*, „Trybuna Ludu”, 1973, nr 153; L., *Trochę na zasadzie „Ligi dżentelmenów”*, „Dziennik Bałtycki”, 1973, nr 191.



Kazimierz Ostrowski jako liternik



spotkanie artystyczne: od lewej stoją - Józef Jezierski, \*\*, Jacek Żuławski, \*\*, \*\*, Kazimierz Ostrowski z siedzącą żoną Haliną, po lewej stronie siedzi Ryszard Kozakiewicz



potańcówka





od lewej: Ryszard Kozakiewicz, Kazimierz Ostrowski, Józef Łakomiak



**1974 (luty)** Wystawa indywidualna w Poznaniu (Salon Plastyki Współczesnej DESA); wystawie towarzyszyła ulotka z notą biograficzną.

**1974 (luty-marzec)** Wystawa indywidualna w Krakowie (BWA) – 40 prac; wystawie towarzyszył folder (6 reprodukcji) i plakat; nt. wystawy: (espe), *Wernisaże*, „Dziennik Polski”, 1974, nr, 69.

- **(czerwiec)** Wystawa indywidualna w Gdyni (Galeria Sztuki Współczesnej DESA).
- **(sierpień)** Bierze udział w wystawie POSTAWY TWÓRCZE w Gdańsku (Dwór Artusa), gdzie wystawia 2 prace (na kartonie: *Fresk czerwony* i *Fresk biały*; wystawie towarzyszył katalog.
- **(listopad)** Bierze udział w ogólnopolskiej wystawie malarstwa V JESIENNE KONFRONTACJE w Rzeszowie.
- Bierze udział w wystawie malarstwa na XXV-lecie ZPAP w Gdańsku (Stocznia Gdańska).
- Bierze udział w wystawie ŚRODOWISKO GDAŃSKIE w Poznaniu (Galeria Arsenał).
- Bierze udział w wystawie PLASTYKA MARYNISTYCZNA w Słupsku (Muzeum Pomorza Środkowego).
- Bierze udział w WYSTAWIE LAUREATÓW SZCZECIŃSKICH FESTIWALI POLSKIEGO MALARSTWA WSPÓŁCZESNEGO w Szczecinie.
- Bierze udział w WYSTAWIE SZTUKI POLSKIEJ w Jokohamie w Japonii.
- Wykonuje projekt malarstwa ściennego na elewacji na rynku w Krapkowicach w ramach Otwartej Galerii XXX-lecia; nt. realizacji: W. Skrodzki, *Miasto malowane*, „Projekt”, 1974, nr 6; E. Garztecka, *Krapkowice kolorowe*, „Trybuna Ludu”, 1974, nr 207; (pe), *Rynek w Krapkowicach galerią sztuki*, „Trybuna Ludu”, 1974, nr 251; *Unikatowa galeria na krapkowickim rynku*, „Dziennik Zachodni”, 1974, nr 214; *Notki z Krapkowic*, „Trybuna Opolska”, 1974, nr 249.
- Bierze udział w sympozjach: Krapkowice 74, Otmuchów 74 – lato kwiatów, Opole 74.

- Otrzymuje medal pamiątkowy za czynne zainteresowanie sprawami Miasta od Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni .
- Otrzymuje nagrodę Prezydenta Miasta Gdyni za całokształt pracy twórczej .
- Ukazuje się książka uwzględniająca twórczość Ostrowskiego: T. Dobrowolski, *Sztuka polska od czasów najdawniejszych do ostatnich*, Kraków 1974.

**1975** (*lipiec*) Wystawa indywidualna w Chełmie Lubelskim; wystawie towarzyszył katalog z tekstem Bożeny Kowalskiej i plakat; nt. wystawy: (tam), *Optymizm Ostrowskiego*, „Kurier Lubelski”, 1975, nr 241.

**1975** (*lipiec-sierpień*) Bierze udział w ogólnopolskiej wystawie malarstwa PORÓWNA-NIA VI w Sopocie (BWA), gdzie wystawia 4 obrazy akrylowe: *Martwa natura z ptakami*, 1974, 130 x 150 cm, *Martwa natura z bananami*, 1974, 100 x 150 cm, *Martwa natura z wazą*, 1974, 100 x 150 cm i *Martwa natura z owocami*, 1974, 100 x 150 cm (reprodukowany w katalogu wystawy). W październiku wystawa została pokazana w Krakowie (BWA).

- (*lipiec-sierpień*) Bierze udział w wystawie pokonkursowej PLASTYKA NA ZAMÓWIENIE SPOŁECZNE – „Środowisko, w którym żyjemy” w Warszawie (Zachęta); zespół, którego członkiem był Kazimierz Ostrowski, otrzymał nagrodę regulaminową za projekt „Otwarta galeria polskiego malarstwa współczesnego na rynku w Krapkowicach”.

• (*listopad*) Wystawa indywidualna w Lublinie (BWA), wystawie towarzyszył katalog (6 reprodukcji) z tekstem Bożeny Kowalskiej.

• Bierze udział w wystawie MALARSTWO, RZEŻBA, GRAFIKA, TKANINA w Toruniu (BWA).

• Bierze udział w wystawie POLSKIE WSPÓŁCZESNE MALARSTWO I GRAFIKA Z GDAŃSKA w NRD w Lipsku, gdzie wystawia 4 prace: *Zielony konik*, tempera, 150 x 100 cm (reprodukcja w katalogu wystawy), *Czerwony ptak*, tempera, 150 x 100 cm, *Pejzaż daleki*, olej, 100 x 150 cm i *Trzech spawaczy*, olej, 155 x 120 cm.

\* \* \*

Gdy w 1987 roku zmarł mój ojciec miałem jeszcze Kacha. W lipcu 1999 roku, gdy w strugach deszczu żegnaliśmy Kacha wiedziałem, że jego już nikt nie zastąpi. Deszcz zamaskował wówczas sporo lez.

Ludzie małego serca, z wielkim, rozdmuchanym do granic ego, często sprowadzają dziś legendę Kacha do dykteryjek i opowieści o jego alkoholowych ekscesach. Nie to było w tym wszystkim najważniejsze. Wspominanie dziś Profesora jako drinkującego wesolka jest nie tylko nieuczciwe, ale też z gruntu głupie i kłamliwe. Fenomen Kacha nie polegał na jego rozrywkowym usposobieniu. Był tak naprawdę unikalnym pedagogiem, który wprowadzał w życie swój do granic zindywidualizowany dla każdego studenta program. Program prosty, dla wszystkich bez wyjątku zrozumiały, dla wszystkich bez wyjątku adekwatny. W czasach, w których wypełniał swoją profesorską misję był to program nie tylko nowatorski, ale też niepopularny i obciążony dużym ryzykiem. Takie pokłady wolności, jakie odkrywaliśmy w jego pracowni, były przez wielu postrzegane jako zagrożenie. Wystarczy spojrzeć na jego wychowanków. Jak bardzo są różni, jak potrafił Kachu z każdego z nas wyciągnąć to, co było często ukryte gdzieś głęboko, co bez zaufania do Niego, nigdy by się nie ujawniło. Miał dar otwierania ludzi. Dar bardzo rzadki, a w przypadku pedagoga na uczelni artystycznej niezwykle cenny. Dla swoich studentów był częściej przyjacielem, kumplem, czasami ojcem. Korekty i rady jakie nam dawał, nigdy nie miały znamion prawd ostatecznych. Zmuszały do autorefleksji, do wzięcia odpowiedzialności za swoją pracę. To dlatego zawsze powtarzał, że najważniejsza w malarstwie jest uczciwość zawodowa. Uczciwość nie tylko na polu artystycznym, ale i życiowym. Wszyscy w jego pracowni wyczuwali coś w rodzaju imperatywu odrębności. Nikt nie malował obrazów na Jego modłę. Kachu – jak wszyscy ludzie większego formatu – nie darzył sympatią bałwochalców, naśladowców i wyznawców. Doceniał raczej skromność, bezpośredniość, zwyczajność. Wolał ludzi o własnych, choćby nie do końca mądrych poglądach, niż tych o poglądach zapożyczonych z cudzej mądrości. Trudno było w bezpośrednich kontaktach z Kachem odróżnić sferę sztuki i sferę prywatności. To była zawsze jedność. Był dokładnie tym samym Kachem podczas oficjalnych uroczystości, w pracowni, galerii, filharmonii, czy gdy wracając wieczorem do domu zastawałem Go śpiącego w moim własnym łóżku. Mieliśmy do siebie olbrzymie zaufanie. Zaufanie oparte na pewności, że druga strona na pewno nie zawiedzie. W jednej z ostatnich rozmów jakie przeprowadziliśmy, próbowałem przekonać Go do olbrzymich możliwości jakie otwierają się przed użytkownikami komputerów. Obróbka cyfrowa, możliwość wprowadzania i kontrolowania zmian w obrazach, przesyłanie plików zapisanych cyfrowo, itd. Patrzył na mnie z życzliwym zdziwieniem, kwitując mój emocjonalny i przydługi wywód prostym pytaniem: „a co jak nie ma prądu?” „Aby zostać artystą trzeba najpierw zostać człowiekiem” - mówił – wykładając całą prawdę o swoim widzeniu świata poprzez sztukę. Pomny tej prawdy i świadom raczej własnej ułomności niż wielkości myśle, że wciąż pozostaję na pierwszym z tych dwóch etapów. Pozostawiając innym – tak jak to robił Kachu – odgrywanie roli artysty.

Piotr Józefowicz



- Bierze udział w sympozjach i towarzyszącym ich wystawach: Opole 75 i Otmuchów 75 – lato kwiatów.
- Realizacja malarstwa ściennego na elewacjach rynku w Krapkowicach.
- Projekt plafonu dla Teatru Muzycznego w Gdyni.
- Ukazuje się książka uwzględniająca twórczość Ostrowskiego: B. Kowalska, *Polska awangarda malarska 1945-1970. Szanse i mity*, Warszawa 1975. Autorka pisze m.in.: „Konstrukcyjny typ budowy kompozycji, symplifikacja i zrytmizowanie form, stosowanie wyłącznie barw zasadniczych w orgiastycznej nieledwie bujności, a wreszcie swoista plebejskość – stanowią najistotniejsze wyróżniki jego [Ostrowskiego] języka malarskiego.” W książce znajduje się reprodukcja obrazu *Spawacze*, 1957, olej.

**1976 (wrzesień)** Bierze udział w VI FESTIWALU SZTUK PIĘKNYCH w Warszawie (Zachęta), gdzie wystawia 2 obrazy akrylowe: *Martwa natura z rakiem i rybami*, 114 x 146 cm i *Martwa natura z owocami*, 146 x 114 cm – oba reprodukowane w katalogu wystawy.



**1976 (październik)** Bierze udział w WYSTAWIE GDYŃSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW Z OKAZJI 50-LECIA MIASTA GDYNIA, gdzie wystawia 3 prace: *Port*, tempera, wosk, 120 x 280 cm (reprodukowana w katalogu wystawy), *Spawacze*, olej, 150 x 200 cm i *Kopernik – Kosmos*, akryl, 157 x 290 cm.

- Bierze udział w wystawie POSTAWY TWÓRCZE W ŚRODOWISKU GDAŃSKIM w Warszawie (Zachęta); w katalogu wystawy reprodukowana jedna praca Ostrowskiego
- Bierze udział w wystawie 11 MALARZY Z GDAŃSKA w Szwecji w Sztokholmie (Instytut Polski); wystawie towarzyszył plakat-folder.
- Projekt ściany w hollu Teatru Muzycznego w Gdyni (formy ceramiczne).



- Otrzymuje medal od Prezydenta Miasta Gdyni na 50-lecie Miasta.
- Ukazuje się książka uwzględniająca twórczość Ostrowskiego: J. Jaworska, *Polska sztuka walcząca 1939–1945*, Warszawa 1976.
- Ukazują się artykuły nt. twórczości Ostrowskiego: M. Bogusz, *Sztuka na ulicy*, „Polska”, 1976, nr 3; Jerzy Olkiewicz, *Kach*, „Sztuka”, 1976, nr 1 – tekst ilustrowany 4 reprodukcjami: *Port II*, *Port Władysławowo*, *Port* (czwarta bez tytułu).

**1977** (marzec) Wystawa indywidualna w Koszalinie (BWA) – 30 prac; wystawie towarzyszył katalog (4 reprodukcje) z tekstem Bożeny Kowalskiej; nt. wystawy: J. Szwej, *Wrażliwość na kolor*, „Głos Pomorza”, 1977, nr 63.

- (czerwiec) Wystawa indywidualna w Gdańsku (Gdańskie Towarzystwo Sztuk Pięknych) – 23 prace, wystawie towarzyszył folder (2 reprodukcje); nt. wystawy: L. Kosycarzowa, *Kwatera w malarskim niebie*, „Głos Wybrzeża”, 1977, nr 258.
- (czerwiec) Bierze udział w wystawie INSPIRACJE MORZA 77 w Gdyni, gdzie prezentuje 3 prace: *Przyptyw w Le Treport*, olej, 130 x 90 cm, *Władysławowo – Port*, olej, 130 x 90 cm i *Ryby*, tempera, wosk, 150 x 200 cm; wystawie towarzyszył folder.
- (czerwiec) Bierze udział w wystawie POSTAWY TWÓRCZE W ŚRODOWISKU GDAŃSKIM; obraz z cyklu „Osieki”, 1976, 85 x 125 cm reprodukowany w katalogu wystawy.

**1977** (lipiec–wrzesień) Bierze udział w ogólnopolskiej wystawie PORÓWNANIA VII w Sopocie, gdzie wystawia 8 prac: *Kartyzy*, akryl, 70 x 100 cm, *Białowieża*, akryl, 138 x 100 cm, *Ryba*, tempera, 85 x 125 cm, *Osieki*, tempera, 85 x 125 cm, *Stary Sącz I*, tempera, 125 x 85 cm, *Stary Sącz II*, tempera, pastel, 125 x 85 cm, *Martwa natura*, akryl, 146 x 114 cm (reprodukowana w katalogu wystawy) i *Kompozycja z portretami*, akryl, 130 x 170 cm.



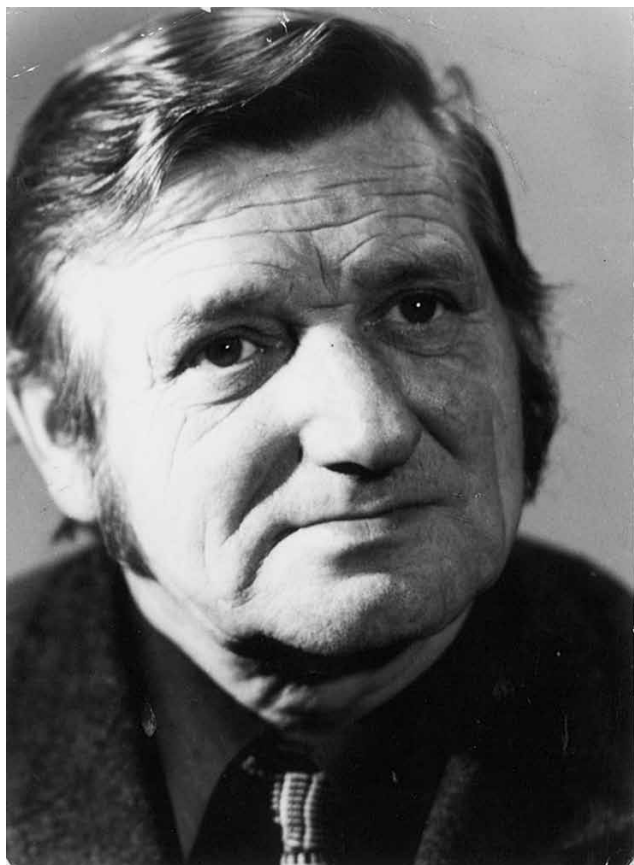
Pracownia Malarstwa Ściennego lata 80  
siedzą od lewej: Rafał Moczydłowski, Omar Patino, Andrzej Dyakowski, Piotr Józefowicz, Kuba Bryzgalski  
stoją od lewej: Janusz Migacz, Wiesław Zaremba, \*\*, Zdzisław Łazuk oraz jego brat, Krystyna Bautembach



Wernisaż Marka Modela w Baszcie Słomianej - Galerii studenckiej. Kazimierz Ostrowski, Kuba Bryzgalski



Wernisaż Marka Modela w Baszcie Słomianej - Galerii studenckiej. Kazimierz Ostrowski, Kuba Bryzgalski, Marek Model



- *(listopad)* Wystawa indywidualna w Warszawie (Salon Sztuki Współczesnej „Koszykowa”) – 20 prac; wystawie towarzyszył folder (2 reprodukcje) z tekstem Ignacego Witza [przedruk z: I. Witz, *Plastycy Wybrzeża*, Gdańsk 1969].

- Wystawa indywidualna w Gdyni.
- Bierze udział w WYSTAWIE OKRĘGU GDAŃSKIEGO ZPAP w Kilonii w Niemczech
- Realizacja ściany ceramicznej w Teatrze Muzycznym w Gdyni (wspólnie ze Zbigniewem Alkiewiczem).
- Ukazuje się monografia Kazimierza Ostrowskiego (wydawca: Gdańskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuki) z tekstem Bożeny Kowalskiej i 26 reprodukcjami. Autorka pisze m.in.: „Zespół charakterystycznych cech i trwałych umiowań Kazimierz Ostrowskiego zdecydował o kształcie jego twórczości: żywiołowy temperament, logika konstruktora, tęsknota do monumentalizmu, zafascynowanie przestrzenią i wreszcie upodobanie do dekoracyjności. Jeśli zaś są one w jakiejś mierze sprzeczne – to dzieło artysty stanowi wypadkową tej walki przeciwieństw. W tym też zapewne kryje się jedno ze źródeł specyficznej, niepokojącej urody jego malarstwa, które wyraża afirmację zarówno natury jak cywilizacyjno-technicznego habitatu człowieka.”

- **1978** *(maj)* Wystawa indywidualna w Toruniu (BWA); wystawie towarzyszył katalog (9 reprodukcji) z tekstem Bożeny Kowalskiej.

- *(czerwiec)* Bierze udział w wystawie CZŁOWIEK, MORZE, PRACA w Gdańsku (Dom Technika).
- *(grudzień)* Bierze udział w wystawie PRAWDA CZŁOWIEKA – PRAWDA ARTYSTY we Wrocławiu (BWA), gdzie eksponuje 5 prac: *Czerwony ptak*, tempera, 150 x 100 cm, *Zielony konik*, tempera, 150 x 100 cm (reprodukowany w katalogu wystawy), *Pejzaż daleki*, olej, 100 x 150 cm, z cyklu „Spawacze”, olej, 150 x 200 cm i *Św. Franciszek* z cyklu „Koezystencja”, tempera, 110 x 142 cm; wystawie towarzyszył katalog ze wstępem Bożeny Kowalskiej: „Bywa (...) ukazany [los człowieczy] przez pryzmat konstruktywnej jego roli budowania i przeobrażania świata jak u Kazimierza Ostrowskiego”.

**1978** (grudzień) Wystawa 60 LAT MALARSTWA GDYŃSKIEGO w Gdyni (Pawilon Wystawowy PSP); kurator wystawy, Krystyna Fabijańska-Przybytko, wybrała do ekspozycji następujące prace Ostrowskiego: 2 obrazy przedwojenne – *Wyspa*, 1936 oraz *Drzewo i wóz*, 1935, 22 obrazy z okresu wojny – *Leon*, 1943, *Przy stole*, 1943, *Halina*, 1944, *Ojciec z Haliną*, 1943, *Grający w karty*, 1944, *Moja matka*, 1944, *Klumpy*, *Martwa natura z dynią*, 1943, *Pejzaż*, *Morze II*, 1942, *Morze I*, 1942, *Brzoza*, 1944, *Chata*, 1944, *Pejzaż jesienny*, 1943, *Lato*, 1943, *Gdynia II*, 1944, *W południe*, 1944, *Czerwony garnek*, 1943, *Drzewa*, 1944, *Zagroda*, 1944, *Martwa natura z warzywami*, 1942, *Port I*, 1943 oraz 2 obrazy powojenne – *Port we Władysławowie*, 1970 i *Kompozycja we fioletach*, 1965; wystawie towarzyszył katalog.

- Bierze udział w Festiwalu Sztuk Pięknych w Warszawie.

**1979** (styczeń) Wystawa indywidualna w Gdyni (Galeria Wojewódzka, Salon Sztuki BWA) – 20 prac; wystawie towarzyszył folder (5 reprodukcji); nt. wystawy: E. Puzdrowski, *Romantyk w korbach dyscypliny*, „Czas”, 1979, nr 9 („Szczególną właściwością tej sztuki jest umiejętność zdynamizowania statycznej, płaskiej formy obrazu. Dynamiczna wibracja przestrzeni malarskiej osiągnięta zostaje dwiema niejako metodami: formą pierwotną i poprzez poszukiwania kolorystycznego i funkcjonalnego ładu w rozwichrzonym świecie form składowych”) – tekst ilustrowany 4 kolorowymi reprodukcjami.

- (24 lipca) Szczecin (Ratusz) – Pokaz jednego obrazu: Kazimierz Ostrowski, *Noc*, olej, płótno, 120 x 160, wprowadzenia do twórczości artysty dokonała Jadwiga Najdowa.
- (lipiec) Wystawa indywidualna w Kołobrzegu (Mała Galeria Kołobrzskiego Ośrodka Kultury) – 22 prace; wystawie towarzyszyła ulotka z notą biograficzną.
- (sierpień) Bierze udział w wystawie 13 MALARZY I GRAFIKÓW Z GDAŃSKA w Höganäs w Szwecji.
- Bierze udział w zbiorowej wystawie malarstwa w Wuppertalu w Niemczech.

\* \* \*

Moje wspomnienia o Kazimierzu Ostrowskim sięgają mojego dzieciństwa.

Jestem gdynianką, moja rodzina tak jak i Kazimierz Ostrowski przyjechała do Gdyni w początkowym okresie powstawania miasta.

Entuzjazm tych lat był wielki, perspektywy wspaniałe, wielkie nadzieje związane z wolną Polską. Entuzjazm nie trwał długo, wybuch wojny, wysiedlenia i zmiany powojenne zmieniły pejzaż naszego miasta. Niemniej gdynianie czuli się ostoją polskości.

W Gdyni była mała kawiarnia, która była symbolicznym miejscem oporu wobec otaczającego gwałtu i chamsstwa. Ta kawiarnia to oczywiście Cyganeria. To w niej spotkałam pierwszy raz Kazimierza Ostrowskiego.

Towarzyszyłam mojemu dziadkowi w jego popołudniowych eskapadach na koniaczek i cygaro. Dziadek, jako stały klient, znał Kacha. Tak poznałam wielkiego malarza gdyńskiego, «przy koniaczku z Sofii».

Oczywiście byłam bardzo onieśmielona, szacunek dla mistrza był paraliżujący. Kachu był artystą Cyganerii. Cała Gdynia znała prace Kacha, cenilo się go za jego talent oraz integralność. Później niejednokrotnie już jako panienka sama chodziłam do Cyganerii, a mój podziw rósł z latami.

Obrazy Kacha wydawały mi się bardzo współczesne, a jednocześnie łatwe w odczytywaniu. Pejzaże, widoki portowe czy martwe natury zachwycały kolorystyką, matowością i dekoratywnością.

W roku 1989 odważyłam się pójść do K.O. Z bijącym sercem weszłam na ostatnie piętro szarego prostego budynku, jakich wiele w Gdyni.

Przed drzwiami jeszcze chwila wahania, wątpliwości, bicie serca, wspomnienia, szczęście, że była jego żona... Ciepło, jakie emanowało od ich dwojga, dało mi pewność i swobodę. Kachu zmienił się, zrobił się taki mały i szczupły, miał duże baczki, z czym niezbyt mu było do twarzy. Przez wszystkie lata jak go odwiedzałam miałam chęć mu powiedzieć, żeby je zgolił. Nigdy się nie odważyłam, nawet po latach, gdy żartowaliśmy sobie na różne tematy. A język miał dość ostry.

Kachu mieszkał w pracowni. Mieszkanie było pracownią: wysokie plafony mezanina, pełnego szablonów, prac wielkoformatowych, mała kuchenka, fotel i łóżko malarza, «wszystko w jednym», zupełnie jak w reklamie szamponu. I od razu było widoczne, że życie mieszkańców podporządkowane jest twórczości Kacha. Ona, Helena, wszystko bardzo dzielnie i systematycznie porządkowała.



Kazimierz Ostrowski, Kuba Bryzgalski, Piotr Józefowicz



Prodziekan Wydziału Malarstwa i Grafiki prof. Kazimierz Ostrowski

Jej rola była niesłychanie ważna, myślę, że Kachu mógł pozwolić sobie na pełną swobodę artystyczną dzięki jej całkowitej akceptacji życia bohemy.

Kachu lubił opowiadać o swojej pracy artystycznej, pokazywać szablon, tkaniny. Wymagało to często przeprowadzki całego «mieszkania-pracowni». Helena zawsze była chętna do pomocy. Objasniał mi niuanse techniki, jaką stosował, z użyciem wosku i świec. Malował na papierze, bo zajmowało to mniej miejsca. W tamtych czasach trudno było o farby, płótno, pędzle, wszystko było na przydział. Nie wiem, czy dzisiaj młodzi artyści mogą sobie wyobrazić takie warunki. W latach 90., kiedy płótno było już łatwo dostępne, Kachu postanowił dublować papiery na płótno. Pomagała mu Halina. Rezultat często był opłakany, bez użycia prasy i odpowiedniego stołu papier się marszczył.

W latach 60. Kachu malował na grubym kartonie, bardzo wrażliwym i kruchym. Były to najpiękniejsze jego prace. Dzięki tym pracom stworzył swój indywidualny i osobisty styl, mało znany. Duże kompozycje abstrakcyjne, w pięknej kolorystyce. Struktura kompozycji była rygorystyczna i rysunek wyraźny. Są również małe formy z tego «złotego okresu».

W 1990 roku zorganizowałam Kachowi wystawę w mojej galerii w Brukseli. Było to dla mnie bardzo ważne symboliczne wydarzenie.

Kamila Regent

- Bierze udział w zbiorowej wystawie malarstwa zorganizowanej w ramach obchodów Dni Gdańska w Leningradzie w ZSRR.
- Projekt gobelinu Kapela na Wawelu, na zamówienie Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy.

**1980** (styczeń–luty) Bierze udział w wystawie POLNISCHER KÜNSTLERVERBAND GDAŃSK. GEMÄLDE, DRUCKGRAPHIK, SKULPTUREN (ZPAP Gdańsk. Malarstwo, Grafika, Rzeźba) w Bremie w NRD; w katalogu wystawy reprodukowana praca Stary Sącz.

**1980** Coraz chętniej sięga po technikę temperową i kartony o mniejszych formatach, na których powstają kompozycje zbliżające się do abstrakcji.

- (marzec–kwiecień) Wystawa indywidualna (pokaz razem z Maksymilianem Kasprowiczem) w Gdyni (Pawilon Wystawowy PSP) – 18 prac; wystawie towarzyszył folder (2 reprodukcje).

- (lipiec–sierpień) Bierze udział w prezentacji sztuki polskiej w ramach wystawy ARS BALTICA w Visby (Gotland's Historical Museum) na Gotlandii w Szwecji, gdzie pokazuje 3 obrazy olejne: *Port Gdynia*, 80 x 100 cm, *Ryba*, 80 x 100 cm oraz *Raki i ryby*, 80 x 100 cm; organizatorem prezentacji było BWA w Koszalinie.

- (lipiec–wrzesień) Muzeum Narodowe w Szczecinie organizuje wystawę LAUREACI GRAND PRIX FESTIWALI POLSKIEGO MALARSTWA WSPÓŁCZESNEGO, gdzie eksponowane jest 10 prac Ostrowskiego: *Zielony konik*, tempera, 150 x 100 cm, *Czerwony ptak*, tempera, 150 x 100 cm, *Pejzaż daleki*, olej, 100 x 150 cm, *Świątek*, tempera, wosk, 120 x 140 cm, *Kompozycja we fioletach*, tempera, 150 x 100 cm, *Kompozycja w czerniach*, tempera, 150 x 100 cm, z cyklu „Spawacze”, olej, 150 x 200 cm, *Kompozycja Kosmos – Ziemia*, tempera, 160 x 200 cm (reprodukowany w katalogu wystawy), *Kompozycja antyczna*, tempera, wosk, 200 x 300 cm i *Sw. Franciszek* z cyklu „Niepokoje”, 110 x 140 cm.

- (*listopad-grudzień*) Bierze udział w ogólnopolskiej wystawie malarstwa ARS BALTI-CA w Koszalinie (BWA), gdzie wystawia 3 obrazy olejne: *Port Gdynia*, 80 x 100 cm, *Ryba*, 80 x 100 cm i *Raki i ryby*, 80 x 100 cm; wystawie towarzyszył folder.
- Bierze udział w ogólnopolskiej wystawie MORZE – SYMBOL I RZECZYWISTOŚĆ w Gdyni; otrzymuje wyróżnienie.

**1981** Otrzymuje tytuł profesora nadzwyczajnego. Recenzje dorobku twórczego Ostrowskiego napisali: Adam Smolana: „...Cała jego twórcza droga była poszukiwaniem i poznawaniem, wszystko (...) co mogło go inspirować i niepokoić sprawdzał we własnej twórczości po to, by konsekwentnie z doświadczeń kształtować własny wyraz formy i obraz świata”, prof. Stefan Gierowski: „...[malarstwo Ostrowskiego niesie] afirmację istnienia, radości kreowania – otwartego reagowania na wszelkie bodźce, które daje natura wrażliwemu instrumentowi widzenia – oczom. Te cechy wyróżniają Ostrowskiego tak dobitnie, że jest on indywidualnością stanowiącą odrębną wartość w sztuce polskiej” i Jonasz Stern: „Malarstwo Ostrowskiego, wolne od wszelkiej pozycji i chwilowości, jest nieustannym pogłębianiem jego świadomości plastycznej.”

**1981** (*grudzień*) Wystawa indywidualna w Białymstoku (Salon Wystawowy BWA Arsenał) – 29 prac; wystawie towarzyszył folder (5 reprodukcji) i plakat.

- Ukazuje się książka Bożeny Kowalskiej *Twórcy – postawy. Artyści mojej galerii*, Kraków 1981, w której autorka omawia twórczość Ostrowskiego w dziale „Problemy bytu człowieka – postawy epikurejskie” ilustrując tekst trzema reprodukcjami czarno-białymi: *Stocznia IV*, 1958, tempera, karton, 300 x 130 cm, *Zmierzch* i jedną barwną: *Trzech spawaczy*, 1965, olej. Autorka pisze m.in. „jest to malarstwo autentyczne. Wyrosło ono z żywiołowego temperamentu i z niezawodnego instynktu konstrukcji i barwy, który każe (...) [Ostrowskiemu] tęsknic do wciąż nowych, monumentalnych rozwiązań dekoracyjnych.”



Kazimierz Ostrowski, Włodzimierz Łajming



Profesor, rysunek R. Moczydłowski



\* \* \*

Kachu Ostrowski był moim profesorem, a ja z kolegą Tomkiem Bachankiem byliśmy jego ostatnimi studentami. Nie przyszedł na obronę naszych dyplomów, bo zachorował na serce. W kręgach studentów Wydziału Malarstwa i Grafiki PWSSP bycie studentem Kacha uznawane było za wyróżnienie. Zresztą jego studenci naprawdę się wyróżniali: lepiej malowali, więcej imprezowali, byli widoczni. Od czasu do czasu, zazwyczaj na koniec semestru, odbywała się tzw. impreza pracowniana. Na środku pracowni stał stół, zmontowany z desek do rysowania. Kachu siedział na honorowym miejscu. Były rozmowy, często niekonwencjonalne i oczywiście picie wina. Ulubionym malarzem Kacha nie był wcale Picasso, a Delacroix. Mistrz lubił muzykę poważną i uwielbiał operę. Pamiętam taką imprezę, podczas której kazal nam śpiewać pieśni operowe Stanisława Moniuszki! Wychodziło to kiepsko, więc Kachu zganil nas za brak talentu w tej dziedzinie! Najmilej jednak wspominam czas, kiedy profesor był już na emeryturze. Przychodziliśmy czasem do niego do domu na ulicy Abrahama. Kachu i pani Halina Ostrowska przyjmowali nas zawsze ciepło i serdecznie. Mieszkanie było jednocześnie pracownią wypełnioną po brzegi obrazami i szkicami.

Dominika Krechowicz,  
wrzesień 2010



z Jackiem Kotlicą, GTPS 1976



z Piotrem Józefowiczem

**1982** (lipiec-wrzesień) Bierze udział w XI FESTIWALU POLSKIEGO MALARSTWA WSPÓŁCZESNEGO w Szczecinie (Zamek Książąt Pomorskich – Galeria Sztuki BWA), gdzie wystawia 3 prace: *Szczecin*, tempera, pastel, 120 x 160 cm (reprodukowana w katalogu wystawy), *Gniezno*, tempera, 125 x 85 cm i *Stary Sącz*, tempera, 125 x 85 cm.

- Wystawa indywidualna w Zblewie.
- Otrzymuje Nagrodę I stopnia Ministra Kultury i Sztuki za szczególne osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej.
- Ukazuje się artykuł nt. twórczości Ostrowskiego: J. Kotlica, *Kazimierza Ostrowskiego wizje duże, wielkie i ogromne*, „Głos Wybrzeża”, 1982, nr 3112.

**1983** (marzec) Filharmonia Pomorska w Bydgoszczy organizuje w Warszawie (Zachęta) wystawę KONCERT POLSKI, na której eksponowane są 4 gobeliny (4 x 2,5 m każdy) zaprojektowane na zamówienie Filharmonii przez: Kazimierza Ostrowskiego – *Kapela na Wawelu*, Kiejstuta Bereźnickiego – *Pożegnanie Ojczyzny*, Kazimierza Śramkiewicza – *Polonez* i Mieczysława Olszewskiego – *Ad Matrem*; wystawie towarzyszył katalog zawierający projekty gobelinów i kolorowe reprodukcje ich fragmentów. Wszystkie gobeliny znajdują się do dziś w zbiorach Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy.

- (wrzesień-grudzień) Muzeum Regionalne w Człuchowie organizuje wystawę MORZE W MALARSTWIE I GRAFICE, na której eksponowany jest obraz Ostrowskiego *Przypływ w Le Trèport* z kolekcji Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.

**1984** (kwiecień) Bierze udział w wystawie MISTRZ I JEGO UCZNIOWIE: KAZIMIERZ OSTROWSKI, KAZIMIERZ KALKOWSKI, WIESŁAW ZAREMBA w Koszalinie (BWA), gdzie wystawia 12 prac; wystawie towarzyszył katalog (reprodukowane 3 prace Ostrowskiego: *Medaliony*, *Pejzaż z formami* i *Pejzaż ze słońcem*).

- (kwiecień) Bierze udział w wystawie LES ARTISTES DE GDAŃSK (Artyści z Gdańska) w Avallon we Francji (La Ville d'Avallon – Ratusz w Avallon); wystawie towarzyszył katalog. W 1985 roku Wystawa była pokazywana także w Paryżu (maj-czerwiec) i Bremie (Künstler aus Gdańsk) w NRD.

**1985** (kwiecień) Wystawa indywidualna w Sopocie (BWA); wystawie towarzyszył folder.

- (kwiecień) Wystawa indywidualna w Olsztynie (BWA Art Gallery) – 26 prac, wystawie towarzyszył katalog (8 reprodukcji, w tym dwie kolorowe) z tekstem Ignacego Witza (przedruk z: I. Witz, *Plastycy Wybrzeża*, Gdańsk 1969).
- (kwiecień) Wystawa MALARSTWO POLSKIE 1945–1985 W ZBIORACH MUZEUM ZIEMI LUBUSKIEJ w Zielonej Górze (Muzeum Ziemi Lubuskiej); wystawie towarzyszył folder.
- (lipiec–wrzesień) Biuro Wystaw Artystycznych w Olsztynie organizuje wystawę PLASTYKA ZIEM ZACHODNICH I PÓŁNOCNYCH, na której eksponowane były trzy obrazy z kolekcji Muzeum Narodowego w Gdańsku: *Noc*, *Wieczór* i *Zmierzch* (reprodukowany w katalogu wystawy).
- (listopad) Bierze udział w wystawie PROFESOR OSTROWSKI I JEGO UCZNIOWIE w Sopocie (BWA); jedna praca Ostrowskiego, *Czerwony ptak*, tempera, 150 x 100 cm, reprodukowana w katalogu wystawy; nt. wystawy: D. Hill, *Profesor Ostrowski i jego uczniowie*, „Głos Wybrzeża”, 1985, nr 273; M. Wendrychowska, *Miejsce awangardy*, „Wybrzeże”, 1986, nr 3.
- Wystawa indywidualna w Gdańsku (Galeria 85): „Wystawa malarstwa z okresu paryskiego (1949–1950) – 40 prac (oleje, tempery, rysunki); wystawie towarzyszył folder z dwiema barwnymi reprodukcjami.
- Bierze udział w VI BIENNALE SZTUKI GDAŃSKIEJ w Sopocie; otrzymuje wyróżnienie honorowe.
- Otrzymuje nagrodę I stopnia Rektora PWSSP w Gdańsku .



Wernisaż Marka Modela w Baszcie Słomianej - Galerii studenckiej  
z Markiem Modelem  
z Włodzimierzem Łajmingiem  
z Krzysztofem Gliszczyńskim



Wernisaż prac Aleksandra Widyńskiego w Galerii WLOT w Gdańsku

**1986** (kwiecień–maj) Wystawa indywidualna w Gdańsku (Galeria Sztuki BWA) – 25 prac; wystawie towarzyszył plakat i katalog (6 reprodukcji) z tekstem Adama Pawlaka, który pisze m.in.: „Interesujący jest (...) sposób budowania przez artystę przestrzeni. Mimo płasko położonych plam barwnych efekt przestrzenny uzyskuje on dzięki rytmizacji kreski, odpowiednie ułożenie koloru, porządek warstwowy kilku planów przestrzennych. Obrazy malowane ostatni (tempery, rzadziej oleje) są coraz bardziej zgeometryzowanymi wizjami biologistycznymi, posiadającymi walory dekoracyjne, mimo zwężenia gamy kolorystycznej.”

- (maj–czerwiec) BWA w Słupsku (Galeria Baszta Czarownic) organizuje wystawę TEMAT MARYNISTYCZNY, na której ekspozycyjny jest obraz Ostrowskiego *Przyptływ w Le Trèport* z kolekcji Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.
- Bierze udział w wystawie WSPÓŁCZESNE MALARSTWO POLSKIE w Neapolu we Włoszech.

**1987** (marzec) Wystawa indywidualna w Gdyni (Muzeum Miasta Gdyni) – 79 prac; wystawie towarzyszył katalog [antydatowany] (6 reprodukcji) z tekstem Marii Gałęckiej. Autorka pisze m.in.: „Malarstwo Ostrowskiego (...) wyróżnia się (...) swoistym klimatem, tj. filozofia afirmacji życia i apoteozą współczesnej cywilizacji – wyzwoloną od wszelkich obaw i wątpliwości – zjawiskami, które są prawie nieobecne w sztuce polskiej.”; nt. wystawy: (aj), *Na płótnach Ostrowskiego*, „Dziennik Bałtycki”, 1987, nr 58.

- (lipiec) Bierze udział w II BIENNALE DER OSTEELÄNDER (II Biennale Krajów Nadbałtyckich) w NRD w Rostocku (Kulturhistorisches Museum).
- Bierze udział w wystawie MALARSTWO GDAŃSKIE w Leningradzie w ZSRR.
- Przechodzi na emeryturę.

**1988** (sierpień–wrzesień) W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Słupsku pokazywana jest wystawa POMORZE ŚRODKOWE W MALARSTWIE I RYSUNKU, gdzie ekspozycyjny jest obraz Ostrowskiego *Pejzaż z Kluk* z kolekcji Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.



Na jednym ze spotkań z Krystyną Gozdawą-Nocoń

- *(wrzesień)* Wystawa indywidualna w Bydgoszczy (Salon Sztuki Współczesnej BWA) – 51 prac; wystawie towarzyszył folder (8 reprodukcji).
  - *(październik)* Wystawa indywidualna w Kielcach (Galeria BWA „Piwnice”) – 49 prac; wystawie towarzyszył katalog (4 reprodukcje, w tym 2 barwne) z tekstem Bożeny Kowalskiej; nt. wystawy: WIT, *Abstrakcja przetworzona*, „Echo Dnia”, 1988, nr 203.
- 1988** *(październik)* Bierze udział w wystawie MORZE I POBRZEŻE BAŁTYKU WE WSPÓŁCZESNEJ PLASTYCE w Szczecinie (Muzeum Narodowe), gdzie eksponuje 2 obrazy: *Port w Gdyni*, 1962, olej (reprodukowany w katalogu wystawy) i *Ryby*, 1960, tempera
- Bierze udział w wystawie malarstwa w Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi.
  - Bierze udział w wystawie POMORZE ŚRODKOWE W MALARSTWIE I RYSUNKU w Słupsku (Klub Międzynarodowej Prasy i Książki).
  - Bierze udział w I BIENNALE MAŁYCH FORM MALARSKICH w Toruniu (BWA); otrzymuje wyróżnienie honorowe.
  - Otrzymuje Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski .
  - Ukazuje się książka uwzględniająca twórczość Ostrowskiego: A. K. Olszewski, *Dzieje sztuki polskiej 1890 – 1980*, Warszawa 1988.
- 1989** *(styczeń)* Otrzymuje Nagrodę im. Jana Cybisa za rok 1988 ; nt. nagrody: A. Nawroczyńska, *Kazimierz Ostrowski – laureatem nagrody im . Jana Cybisa*, „Dziennik Bałtycki”, 1989, nr 11.
- *(maj)* Wystawa indywidualna w Warszawie (Galeria „Test”) – Laureat Nagrody im. Jana Cybisa za 1988 rok; wystawie towarzyszył plakat i katalog (2 reprodukcje barwne: *Schody III*, tempera, wosk, 100 x 70 cm i *Martwa natura na brązowym tle*, tempera, wosk, 100 x70 cm) z tekstem Adama Pawlaka; nt. wystawy: W. Krauze, *W witrynach „Testu”*, „Życie Warszawy”, 1989, nr 114; *Spacer po warszawskich wystawach*, „Express Wieczorny”, 1989, nr 91.



odrzucone kadry z filmu dokumentalnego „Kachu – Kazimierz Ostrowski” w reżyserii Mariana Ussorowskiego, 1981, Wytwórnia filmowa – Czołówka



- Wystawa indywidualna w Chełmie Lubelskim.

- Bierze udział w II SALONIE PLASTYKI GDYŃSKIEJ w Gdyni.

**1990** (*kwiecień*) Wystawa indywidualna w ramach I Triennale Sztuki Gdańskiej w Gdańsku (Muzeum Historii Miasta Gdańska – Ratusz).

- Wystawa indywidualna we Francji w Paryżu (Instytut Polski).

- Bierze udział w I TRIENNALE SZTUKI GDAŃSKIEJ w Sopocie (BWA).

- Bierze udział w I BIENNALE MAŁYCH FORM MALARSKICH w Toruniu (BWA).

**1991** Wystawa indywidualna w Kołobrzegu.

- Wystawa indywidualna w Belgii w Brukseli (Kamila Regent Contemporain).

- Bierze udział w III SALONIE PLASTYKI GDYŃSKIEJ w Gdyni.

**1991** Zostaje laureatem Nagrody Wojewody Gdańskiego za wybitną osobowość artysty-pedagoga.

**1992** (*kwiecień–sierpień*) Muzeum w Bytowie organizuje wystawę PEJZAŻ BEZ SZTAFAZU, na której eksponowany jest obraz Ostrowskiego *Przyływ w Le Trèport* z kolekcji Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.

- Bierze udział w wystawie LAUREACI NAGRÓD WOJEWODY GDAŃSKIEGO: KAZIMIERZ OSTROWSKI, HUGON LASECKI, SŁAWOMIR WITKOWSKI w Gdańsku (Galeria Fos).

**1993** Wystawa indywidualna w Gdyni (Galeria 78), wystawie towarzyszył folder (3 reprodukcje) z tekstem Adama Pawlaka.

**1994** Bierze udział w wystawie SZTUKA POLSKA NA POMORZU PO ROKU 1994 w Szczecinie.

**1995** (*październik–listopad*) Wystawa indywidualna w Gdyni (Galeria Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych); wystawie towarzyszył plakat i folder (2 reprodukcje) z tekstem Jerzego Kamrowskiego. Autor pisze m.in.: „(...) osobistą zdobyczą Kazimierza Ostrowskiego, majstra, za którym idą rzesze czeladników, jest indywidualny sposób przekazywania emocji za pomocą koloru, oczyszczonego (...) ze wszystkich pozostałości postrenesansowego akademizmu. Zaryzykowałbym nawet twierdzenie, że Kachu przywraca kolorowi rolę, jaką ten odgrywał w malarstwie średniowiecznym – podobnie jak u dziecka, daleki od naśladownictwa natury, używany natomiast w sposób wręcz heraldyczny.”; nt. wystawy: A. Kościelecka, *Mistrz w dwóch odsłonach*, „Dziennik Bałtycki”, 1995, nr 235.

- (*październik*) Bierze udział w wystawie W POSZUKIWANIU WARTOŚCI: ANNA FISZER, KAZIMIERZ OSTROWSKI, JERZY WIELICKI; wystawa inaugurowała działalność Galerii Koło w Gdańsku.
- Zostaje laureatem Nagrody Artystycznej Prezydenta Miasta Gdyni .
- Ukazuje się artykuł nt. twórczości Ostrowskiego: A. Kościelecka, *Twórca przy warsztacie. Kazimierz Ostrowski artysta malarz [rozmowa]*, „Dziennik Bałtycki”, 1995, nr 233.

**1996** Bierze udział w wystawie TRZY POKOLENIA (OSTROWSKI, OSICKI, KORDAS) w Gdyni (Teatr Muzyczny), zorganizowanej z okazji 70-lecia Gdyni; wystawie towarzyszył folder (1 reprodukcja) z tekstem Jerzego Kamrowskiego (przedruk z 1995 roku).

**1996** Ukazuje się artykuł nt. twórczości Ostrowskiego: M. Rynkiewicz, *Z Kazimierzem Ostrowskim latem...*, „Sztuka”, 1996, nr 7-12, ilustrowany reprodukcjami barwnymi: *Port*, ok. 1965, tempera, 53 x 99 cm, *Roma*, 1992, tempera, wosk, 100 x 70 cm, *Forma w plenerze*, 1991, tempera, 100 x 70 cm, *Wiedeń*, 1993, tempera, 100 x 70 cm i *Martwa natura*,

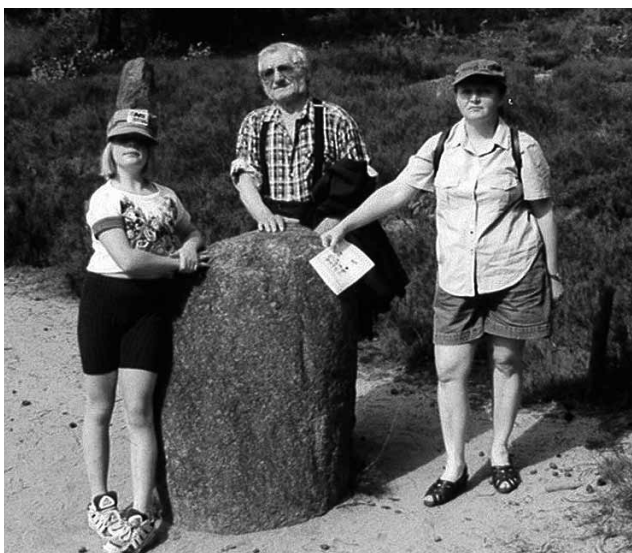


z Anną Fiszer



profesor z bratem i synem

1990, tempera, 100 x 70 cm oraz czarno-białymi: *Kompozycja kartuska*, tempera, 200 x 280 cm, *Pogłębiarka*, tempera, karton, 100 x 150 cm i *Ryby*, tempera, pastel, 90 x 140 cm. Autorka, pisze m.in.: „Trzy zasady przyjmuje Kazimierz Ostrowski za swój confiteor: prawo kontrastu, które jest odwiecznym prawem intensyfikacji w plastyce, prawo napięcia dynamicznego, do którego artysta dochodzi poprzez kontrasty kierunków, kształtów, kolorów, a także asymetrię kompozycji i wreszcie trzecia zasada, najważniejsza, to pochwała życia i afirmacja świata – (...) – powoli następuje odrealnienie motywów i artysta przekłada widziany przez siebie świat na swój osobisty język malarski, zostawiając gdzieś po drodze realną dotykalskość życia.”



z wnuczką i córką w Odrach (kręgi kamienne) 1998



z córką nad jeziorem w Klocu

**1997 (wrzesień)** Bierze udział w wystawie ARTYŚCI GALERII KOŁO w Gdańsku (Galeria Koło); wystawie towarzyszył katalog – tekst o twórczości Ostrowskiego autorstwa Jerzego Kamrowskiego (przedruk z 1995 roku), 1 reprodukcja pracy Ostrowskiego – *projekt fryzu dla Teatru Muzycznego w Gdyni*.

**1998 (październik–listopad)** Wystawa indywidualna w Sopocie – „Kartony, koncepcje, rysunki” (Państwowa Galeria Sztuki); wystawie towarzyszył katalog (21 reprodukcji barwnych) z tekstem Jerzego Kamrowskiego (przedruk z 1995 roku) i Miry Tyssler-Rynkiewicz. Autorka pisze m.in.: „Przy nieodstępowaniu od zasad ideału antycznego, Ostrowski tworzy sztukę romantyczną; przesycę swój świat uczuciem, ale i zachowuje sympatię dla całej klasycznej wzniosłości (...); nt. wystawy: (a), *Kolor i geometria*, „Przekrój”, 1998, nr 47; Z. Jabłoński, *Impresje z wystawy Kazimierza Ostrowskiego*, „Wiadomości Gdyńskie”, 1998, grudzień; A. Ubertowska, *Kolaże i ornamenty*, „Gazeta Morska” (dodatek lokalny do „Gazety Wyborczej”), 1998, 27 października; Zofia Watrak, *Kartony – koncepcje – rysunki Kazimierza Ostrowskiego*, „Autograf”, 1998, nr 6; za tę wystawę Ostrowski otrzymuje Nagrodę Artystyczną Gdańskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuki za rok 1998.

- (grudzień–luty 1999) Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku organizuje wystawę ZBIORY DZIAŁU SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ w ramach obchodów 50-lecia (Zamek Książąt Pomorskich i Spichlerz Rychtera), gdzie eksponowana jest jedna praca Ostrowskiego *Przypływ w Le Tréport*, olej, płótno, 130 x 90 cm (reprodukowana w katalogu wystawy).

**1999** Kazimierz Ostrowski umiera 12 lipca.

**2000** W rocznicę śmierci Artysty ukazują się w „Dzienniku Bałtyckim” (21 lipca 2000) wspomnieniowy artykuł Andrzeja Kiszki *Zaczynał od malsztoka*.

**2001** (kwiecień–czerwiec) Muzeum Narodowe w Gdańsku – Oddział Sztuki Współczesnej Pałac Opatów i Muzeum Miasta Gdyni organizują dwie komplementarne wzajemnie wystawy, podsumowujące dorobek Ostrowskiego, pod wspólnym tytułem RADOŚĆ WYOBRAŹNI. KAZIMIERZ „KACHU” OSTROWSKI: Malarstwo Kazimierza Ostrowskiego (MNG) i W pracowni Artysty (MMG). Prezentacjom towarzyszył katalog z tekstem krytycznym Marii Gałęckiej („Urok malarstwa Kazimierza Ostrowskiego polega na tym, że zawiera ono zmysłową afirmację życia, witalny optymizm, męską siłę, a jednocześnie poezję, rytm, melodyjność i dekoracyjność”), kalendarium życia i twórczości, 70 barwnymi reprodukcjami i pełnym katalogiem dzieł ze zbiorów publicznych oraz zinwentaryzowanych w pracowni Ostrowskiego po jego śmierci; nt. wystaw: K. Korczak, *Kachu, jakiego nie znamy*, „Głos Wybrzeża”, 2001, 26 IV; A. Ubertowska, *Ulubiona retrospektywa*, „Gazeta Morska”, 2001, 27 IV; *Kachem zachwycenie*, „Głos Wybrzeża”, 2001, 30 IV; *Poetycka konstrukcja*, „Gazeta Morska”, 26/27 V; A. Kiszki, *Radość wyobraźni*, *Dziennik Bałtycki / Rejsy*, 2001, 8 VI; J. Kamrowski, *W Pałacu Opatów o Kachu niebanalnie*, „Autograf”, 2001, V-VI.

- (październik–listopad) Society For Arts organizuje w swojej galerii w Chicago wystawę twórczości Ostrowskiego. Jeden z obrazów – *Kompozycja 2000*, 1959, tempera, papier na płótnie, 200 x 354 cm – został zakupiony do kolekcji Toma Podla.



profesor z Januszem Plotą

\* \* \*

Kachu był i ciągle jest dla nas wielkim autorytetem; magnezyzm i wielowymiarowość jego postaci do dziś wywiera wielkie wrażenie. Fenomen starego artysty polegał na tym, że był on pedagogiem w czasie zajęć w pracowni, starszym kolegą malarzem przy przeglądach i mistrzem ceremonii podczas biesiad najprzedniejszych. Ten wielki swawolnik miał jeszcze większy autorytet wśród swoich studentów, dlatego zwykle zwracaliśmy się do naszego mistrza z najwyższym szacunkiem: Profesorze. Ale kiedy odprowadzaliśmy Kacha po imprezie do taksówki i gdy natychmiast po ulokowaniu go w samochodzie niesforny pasażer wychodził lub raczej wylatywał drugimi drzwiami, oknem albo szyberdachem, chyba tylko wtedy używaliśmy słów lekko zagranicznych... Opowieści i anegdot jest wiele, ale zawsze imponowała mi jego postawa starszego, doświadczonego malarza, który wie. Wie wszystko o życiu i losie artysty. Ociągałem się z podjęciem decyzji o studiowaniu malarstwa u Kacha i początkowo wylądowałem w innej pracowni, do opuszczenia której przez rok namawiał mnie Kaziu Kalkowski. Z jego argumentami musiałem się zgodzić, dla dobra sztuki oczywiście. Po moim pierwszym w pracowni Kacha przeglądzie i oglądzie dokładnym, profesor, nie mogąc się w zasadzie do niczego przyczepić... podszedł do mnie delikatnie i zniecka uszczyplną mnie w pośladek. Ja tu jestem szefem – tak ten gest odebrałem – ty natomiast musisz się jeszcze trochę pouczyć. A miał Kachu tematów do opowiadania tyle, że prawie każdy stopień schodów prowadzących do zakamarków Zbrojowni, gdzie mieliśmy malarstwo ściennie, był poświęcony innemu tematowi okołomalarskiemu. A jako że schodziliśmy do naszych katakumb wolno, i to często chwiejnym krokiem, to tematy się gęsto przeplatały w sposób mało przewidywalny. Tych opowieści nie sposób zliczyć, a dochodziły do nich jeszcze i te, które, między kolejnymi recepturami dorzucał hojnie Dyakowskiego... Kachu zaczynał opowiadać, Jędrus kończył, albo odwrotnie, a pod wpływem wody ognistej, substancji używanej chętnie w owych czasach do zmiękczania płótna i zaprawy, tematy te klonowały się nieustannie. Na magicznych schodach miały miejsce ważne wydarzenia, istotne korekty, rodziły się anegdoty i pojawiały się opowieści, które zapełniają dziś archiwa myślowe byłych już studentów. Zapamiętywane szczątkowo, na nowo się rozrastają, budując coraz żywszy obraz widziany z najprawdziwszej perspektywy artystycznej. Perspektywy czasu.

Janusz Plota,  
w marcu 2010.





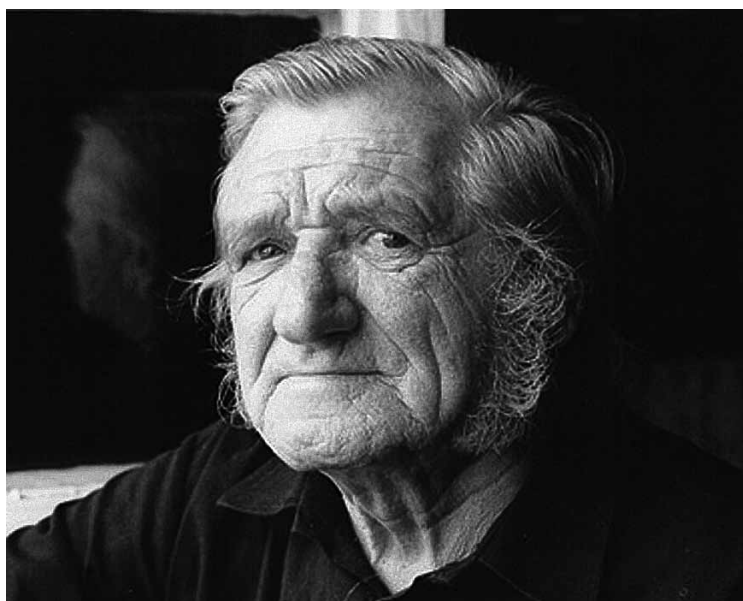
*z rodziną w mieszkaniu w Gdyni*



*Jedna z ostatnich wstaw indywidualnych w PGS w Sopocie*

- Ukazuje się książka uwzględniająca twórczość Ostrowskiego: Z. Tomczyk-Watrak, *Wybory i przemilczenia. Od szkoły sopockiej do nowej szkoły gdańskiej*, Gdańsk 2001. Autorka pisze m.in.: „Dynamizm wyobraźni, ekspresyjność wizji i rygor kompozycji – to przeciwne składniki osobowości artysty, tłumaczące jedność przeciwieństw istniejącą w jego malarstwie, tak bardzo frapującym i wciągającym oko widza szlachetną prostotą i jednocześnie bogactwem materii”.

\*[za:] Kazimierz „Kachu” Ostrowski. Rodość wyobraźni, katalog wystawy, Muzeum Narodowe w Gdańsku, Gdańsk 2001; tekst poprawiony i uzupełniony przez autorkę na potrzeby niniejszej publikacji



**Lista dyplomantów  
Prof. Kazimierza Ostrowskiego**

Henryk Czeńnik	14.VI.1977	Beata Ostrowska-Hebda	26.X.1982
Wojciech Zaniewski	28.V.1979	Wiesław Silwoński	11.IV.1985
Wiesław Zaremba	29.V.1980	Marek Model	11.X.1985
Anatol Kozłowski	29.V.1980	Jerzy Kuba Bryzgalski	11.X.1985
Carmen Krasiewicz	29.V.1980	Piotr Józefowicz	11.X.1985
Bogdan Niesiorowski	29.V.1980	Krzysztof Polkowski	11.X.1985
Barbara Bołtucka	29.V.1980	Zdzisław Łazuk	11.X.1985
Tadeusz Madejek	27.IX.1980	Jan Buczkowski	6.XI.1986
Katarzyna Maciakowska	27.IX.1980	Dariusz Jasiocha	6.XI.1986
Ewa Przemyska	27.IX.1980	Paweł Nowak	6.XI.1986
Sylwia Gabszewicz	30.VI.1981	Janusz Plota	6.VI.1986
Kazimierz Kalkowski	1.VII.1981	Jerzy Rymar	6.XI.1986
Aleksandra Mocny	28.IX.1981	Aleksander Widyński	6.XI.1986
Eugeniusz Papierowski	28.IX.1981	Wilga Badowska	10.XII.1986
Anna Szczepaniuk	11.XII.1981	Krzysztof Gliszczyński	21.X.1987
Maria Jankowska	11.XII.1981	Hanna Nowicka-Grochal	21.X.1987
Alicja Grecka-Borzestowska	2.VI.1981	Krzysztof Wróblewski	21.X.1987
Marek Szmidel	1.VII.1981	Barbara Badowska	8.XII.1987
Hanna Szymańska-Arendt	29.V.1982	Anna Sieracka-Lelito	8.XII.1987
Alina Dobrowolska	24.IX.1982	Agnieszka Sieńkowska	1.VI.1988
Krystyna Olejniczak-Raczkiewicz	29.V.1982	Tomasz Bachanek	18.X.1988
Klaudia Teodorowicz	29.V.1982	Dominika Krechowicz	18.X.1988
Jadwiga Szewczyk-Gosławska	29.V.1982	Omar Patino	18.X.1988
Przemysław Cerebież-Tarabicki	15.X.1983	Agata Spus-Hamilton	15.VI.1989
		Teresa Ryczko	22.VI.1990



# asp.gda.pl

ISSN: 2081-6197



AKADEMIA  
SZTUK  
PIĘKNYCH  
W GDAŃSKU

Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku • Targ Węglowy 6 • 80-836 Gdańsk • tel.: 55 301 28 01

Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego

